ISSN 1898-1550

Koprzywnickie Pejzaże

Miesięcznik społeczno-kulturalny Miasta i Gminy Koprzywnica 15 października 2007 r. nr 3 (1) 1,20 zł

W numerze:

- Sesja Rady Miasta 2
- Wygraliśmy „Srebrną chochlę" 5
- Wojtek Marzec - zwyczajny młody człowiek . 7
- Kościół MB Różańcowej ... 9
- Agresja dziecka w wieku przedszkolnym 10
- Geoturystyka - pora na coś nowego 12
- Maria Gawlikowska 14

W piękną słoneczną niedzielę, na koprzywnickim rynku dnia 30 września b.r. odbyła się plenerowa impreza „Pożegnanie lata".

POŻEGNANIE LATA

Organizacją spotkania zajął się Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu oraz Urząd Miasta i Gminy w Koprzywnicy.

Imprezę rozpoczął Burmistrz MiG Koprzywnica pan Marek Jońca, przywitał wszystkich zaproszonych gości, organizatorów, uczestników oraz zebraną na rynku lokalną społeczność. Swoją obecnością zaszczycili nas m.in.: Wicepremier Rządu RP Przemysław Gosiewski, Poseł na Sejm RP Maria Zuba, Poseł na Sejm RP Jarosław Rusiecki, Poseł na Sejm RP Krzysztof Lipiec.

Zaraz po części oficjalnej zaczęła się część artystyczna. Na scenie jako jedni z pierwszych wystąpili przedstawiciele młodzieży szkolnej z Publicznej Szkoły Podstawowej w Koprzywnicy, których do występu przygotowała pani Bożena Grzyb. Uczniowie prezentowali występy taneczne oraz wokalne. Można było także zobaczyć układy choreograficzne grupy tanecznej z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Koprzywnicy przygotowane przez panią Małgorzatę Ciach. Następnie na scenie pojawiła się grupa z Warsztatów Terapii Zajęciowej z Sandomierza prezentując wiązankę przebojów disco-polo. Do posłuchania koncertu w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej zachęcał kapelmistrz Marek Kosior, natomiast do wysłuchania repertuaru zespołu ludowego „Powiślanie" zapraszał chórmistrz Wiesław Woźniak. Dawkę humoru zapewniła młodzież z Zespołu Szkół Ogólnokształcących z Koprzywnicy wykonując skecze i scenki kabaretowe, do realizacji których przyczyniły się panie: Anna Wiśniewska, Marzena Łuczak, Marzena Urbańska, Agnieszka Chmielowiec, Beata Szemraj, Katarzyna Bąk.

Wielkie zainteresowanie wzbudzały Kasia i Jowita przebrane w stroje Szkotek, zachęcające do skorzystania z kursu języka angielskiego metodą Callana, prowadzonego w MGOKiS.

Równocześnie z trwająca imprezą na rynku odbywały się różnego rodzaju kiermasze rękodzieła i twórczości ludowej. Swoje prace zaprezentowali różni artyści, m.in. Jan Puk (rzeźba), Małgorzata Sarzyńska (bukiety florystyczne), Ryszard Susło (krzemień pasiasty), Tomasz Wach (rzeźba, płaskorzeźba, malarstwo), Anna Słabczyńska (ręcznie zdobione obrusy, firany, serwety), i szczególni autorzy, którymi były dzieci z Warsztatów Terapii Zajęciowej ze Śmiechowic. Młodsi uczestnicy imprezy mogli skorzystać z różnego rodzaju atrakcji: eurobandżi, strzelnicy, boxera, nadmuchiwanych zjeżdżalni, stoiska z balonami z helem, stoiska z loterią fantową. Ponadto rozstawione były punkty gastronomiczne: z grillem, watą cukrową, ziemniaczanymi sprężynkami oraz domowymi ciastami. Uwagę skupiało na sobie między innymi stoisko z naturalnymi miodami pszczelimi.

Nadeszła także długo oczekiwana przez wszystkich chwila – koncert niekwestionowanej Gwiazdy Dnia, zespołu „SAMI". Podczas trwającego występu nie zabrakło największych hitów grupy takich jak: „Lato" oraz „Zakręć mnie", przy których wszyscy bawili się świetnie. Całą imprezę zakończyła wieczorna dyskoteka z zespołem „VIVAT".

Patronat medialny nad całym spotkaniem objęło Radio Leliwa, reprezentowane przez redaktorów - Wojtka Lisa i Piotrka Żaka.

B.S.

BEZPIECZEŃSTWO I ZMIANY W BUDŻECIE TO TEMATY SESJI RADY MIEJSKIEJ

25 września br. odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej w Koprzywnicy. Radni oraz licznie zebrani mieszkańcy Koprzywnicy z uwagą wysłuchali sprawozdania dotyczącego realizacji budżetu pomiędzy sesjami i wykonania budżetu za I półrocze 2007 r. Sprawozdanie przedstawił burmistrz Miasta Marek Jońca, zwracając uwagę, że większość realizowanych przedsięwzięć to wnioski składane przez mieszkańców do Urzędu Miasta i Gminy Koprzywnica. W minionym okresie sprawozdawczym odbudowano 500 metrów drogi gminnej w Gnieszowicach za kwotę 30 tys. złotych. Odbudowano drogę w Święzycach (430m) i Błoniu (210m), koszt tych inwestycji wyniósł 74 tys. zł, na to zadanie Urząd dostał dofinansowanie z środków województwa świętokrzyskiego w wysokości 50 tys. zł.

Zebrani mieszkańcy Koprzywnicy czekali jednak na punkt obrad, w którym zostanie poruszony problem związany z modernizacją i przebudową ulicy Rzecznej w Koprzywnicy. W planie tego zadania na bieżący rok przeznaczona jest kwota 50 tys. zł z dotacji i 20 tys. zł z środków własnych, pozwoli to na modernizację 150m ulicy w br. Burmistrz proponuje przenieść te środki finansowe na przebudowę drogi w Postronnej, a w planie na przyszły rok zabezpieczyć finanse, które pozwolą na gruntowną modernizację tej ulicy na długości 1200m. W ramach tych prac wykonane będzie gruntowne odwodnienie ulicy, które da gwarancję, że położone przy ulicy posesje nie będą zalewane przez wody opadowe. Mieszkańcy ul. Rzecznej z zadowoleniem przyjęli takie rozwiązanie, wszyscy uważają, że korzystniej będzie wykonać wszystkie prace w jednym sezonie, niż rozkładać je na kilka etapów. Perspektywa kompleksowej przebudowy ulicy gwarantuje, że już za rok będziemy mogli żyć w naszych domach bez strachu przed większymi opadami, czekaliśmy tyle lat, poczekamy jeszcze rok – oświadczyli mieszkańcy ulicy Rzecznej.

W dalszej części sprawozdania burmistrz poinformował radnych o złożeniu wniosku na zakup mikrobusu dla dzieci niepełnosprawnych. Samochód jest potrzebny do przewożenia tych osób do szkół i na zajęcia w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Planowany jest zakup sieci monitorującej dla Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Koprzywnicy, jak również zainstalowanie kamer w kilku punktach Koprzywnicy. Zakup samochodu oraz utworzenie studia monitorującego pozwoli zatrudnić trzy osoby niepełnosprawne na pełnych etatach do obsługi powyższego sprzętu.

Dokonano zmian w budżecie Gminy na 2007 rok zwiększając go o kwoty:

o 60 tys. zł z przeznaczeniem na remont budynku straży pożarnej w Gnieszowicach oraz na wymianę okien w Publicznej Szkole Podstawowej w Koprzywnicy o kwotę 70 tys. zł, ogólny koszt wymiany okien wyniesie 180.500,00 zł. Uchwała została przyjęta przy jednym wstrzymującym się głosie.

Następnie radni wysłuchali informacji Kazimierza Kitlińskiego członka Komisji Ładu i Porządku Publicznego oraz kierownika Posterunku Policji w Koprzywnicy aspiranta Andrzeja Furmana. Komisja w swoim sprawozdaniu wnioskuje o dokonanie zmian lub uzupełnienie oznakowania drogowego w kilku punktach na terenie Koprzywnicy i Gminy oraz przebudowę węzła komunikacyjnego usytuowanego w miejscu skrzyżowania ul. Szkolnej z ul. Krakowską. Burmistrz Marek Jońca poinformował, że problem tego skrzyżowania przestanie istnieć z chwilą przystąpienia do zagospodarowania terenu wokół przedszkola, co będzie miało miejsce jeszcze w tym roku. Wiele emocji wywołało poruszenie tematu związanego nielegalnym spożywaniem alkoholu w miejscach publicznych. Jest niedopuszczalne, aby sklepy spożywcze traktowane były jako najgorsze wyszynki alkoholowe. Wszyscy zebrani na sesji zgodnie stwierdzili, że ten problem należy jak najszybciej rozwiązać prostymi metodami administracyjnymi. Jeżeli właściciel sklepu będzie pozwalał na spożywania alkoholu w sklepie lub wokół niego, po udowodnieniu takiego procederu, zabrana mu będzie koncesja na sprzedaż alkoholu.

Poruszenie na sali wywołał następny temat jakim jest „Bar pod Guzem" w Cegielni. Mieszkańcy mają z tym wielki problem, władze gminy również, bo spożywanie alkoholu przez męską część mieszkańców odbywa się na terenie prywatnym, a bezpośrednio położonym przy ul. Floriańskiej i drodze nad zalew. Strach tamtędy iść po zmierzchu, zaczepiane są kobiety i dzieci. Ten problem należy jak najszybciej rozwiązać i są już plany, które pozwolą na rozwiązanie go – zapewnił zebranych burmistrz miasta.

Wystąpienie aspiranta Andrzeja Furmana skupiło się na przedstawieniu stanu bezpieczeństwa na terenie Gminy. Na początku swego sprawozdania Kierownik Posterunku Policji podziękował władzom Urzędu Miasta i Gminy Koprzywnica za udzielenie dofinansowania w zakupie nowego radiowozu dla koprzywnickiej policji. „Posiadamy nowoczesny radiowóz, który służy nam wszystkim i serdecznie z tego miejsca dziękuję panu Pawlikowi za wsparcie naszych potrzeb.

Stan bezpieczeństwa w naszej gminie na tle powiatu sandomierskiego jest zadawalający. Miasto i Gmina Koprzywnica jest w pierwszej trójce najbezpieczniejszych gmin Ziemi Sandomierskiej. Nie znaczy to, że policja nie ma co robić. Sen z oczu spędza nam plaga kradzieży jabłek w sadach. Ten proceder to nowość związana z wysoką ceną owoców na skupach. Nie byliśmy przygotowani na tego rodzaju przestępstwa, tak my jak i sadownicy, powoli jednak wypracowujemy właściwe metody operacyjne i mam nadzieję, że i ten proceder ograniczymy, a w przyszłości zlikwidujemy go całkowicie. Musi tu być jednak ścisła współpraca na linii producent, odbiorca, obywatel i policja.

Niepokojącym zjawiskiem jest też niszczenie mienia publicznego, tu udaje się nam szybko namierzyć sprawcę. Przykre jest, że sprawcami są ludzie młodzi, którzy już na starcie swego życia wchodzą w kolizję z prawem.

Alkohol – to największy problem, to najwięcej interwencji. Za cały ubiegły rok mieliśmy 240 interwencji dotyczących awantur i pobić pod wpływem alkoholu, za osiem miesięcy tego roku mamy już 300 interwencji.

Oddzielnym problemem jest powstawanie dzikich wysypisk śmieci świadczących o braku kultury u części naszego społeczeństwa. Mamy udokumentowane wszystkie wysypiska i w większości wiemy, kto to robi. Przystępujemy do rozmów z tymi obywatelami, jeżeli usuną wysypisko na własny koszt, będzie im darowana kara w ramach działań prewencyjnych, jeżeli nie, to sprawy będą kierowane do sądu w celu ukarania sprawcy takiego procederu."

Na zakończenie swego wystąpienia aspirant Andrzej Furman poinformował radnych, że ma nadzieję na otrzymanie jeszcze w tym roku jednego etatu, co w znaczny sposób wzmocni posterunek. „Wiążę również wiele nadziei z uruchomieniem sieci monitoringu na terenie Koprzywnicy, doświadczenie potwierdza, że tam gdzie jest monitoring, przestępczość gwałtownie maleje."

Ważnym punktem sesji było przedstawienie Uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z przebiegu wykonania budżetu Miasta i Gminy Koprzywnica za I półrocze 2007 r., które to RIO pozytywnie opiniuje i nie wnosi zastrzeżeń do realizacji budżetu, zwracając uwagę na niewielkie rozbieżności, które nie wpływają w ocenie Składu Orzekającego na ogólny obraz realizacji budżetu.

Zaplanowane na poziomie 13.815.867,00 zł dochody budżetu Miasta i Gminy zrealizowano w kwocie 7.491.197,17 zł, co stanowi 54,2% w stosunku do dochodów planowanych. Ze sprawozdań wynika, że Rada Miejska dokonała obniżenia górnych stawek w podatku rolnym, podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych. Wyliczone z tego tytułu skutki stanowią kwotę 124.842,17 zł. Ponadto na koniec I półrocza 2007 roku skutki z tytułu udzielonych ulg i zwolnień w podatku od nieruchomości i podatku od środków transportowych wynoszą 42.381,50 zł. Skutki decyzji, wydanych przez burmistrza na podstawie ustawy „Ordynacja podatkowa", dotyczących umorzenia zaległości podatkowych wyniosły 10.834,69 zł, natomiast skutki wydanych decyzji dot. rozłożenia na raty i odroczenia terminu płatności wyniosły 768,00 zł. Wszystko to powoduje, że mieszkańcom Koprzywnicy i Gminy pozostało więcej pieniędzy w budżetach rodzinnych.

W wyniku analizy porównawczej wykonania wydatków z planem wynikającym z uchwał Rady Miejskiej oraz Zarządzeń Burmistrza nie stwierdzono przekroczeń planowanych wielkości wydatków budżetowych. Wskazuje to na dokonywanie wydatków budżetowych zgodnie z przepisami. Dług Gminy na koniec I półrocza 2007 roku wynosi 10,8% w stosunku do dochodów planowanych i nie przekracza więc granicy określonej w wysokości 60%. Zadłużenie Miasta i Gminy Koprzywnica wynosi ogółem 1.498.000,00 zł, stanowi je w całości zobowiązanie z tytułu kredytów i pożyczek długoterminowych zaciągniętych w bankach komercyjnych.

W dalszej części sesji dokonano wyboru ławników do Sądu Powszechnego. Ławnikiem do orzekania w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przy sądzie Rejonowym w Sandomierzu została pani Maria Dybus, zaś ławnikiem w Wydziale Cywilnym przy Sądzie pani Agnieszka Ordon.

W ostatnim punkcie obrad sesji poruszono wiele problemów dotyczących najistotniejszych spraw dotyczących mieszkańców naszego terenu. Poruszono więc problem związany z terenami po byłym POM-ie w Błoniu, remontu drogi krajowej, budynku szkoły i uporządkowanie śmietniska w Łukowcu oraz wymiany rur wodociągowych (12,8km) w Krzcinie.

Na wszystkie zapytania odpowiadał burmistrz Marek Jońca – problem terenów w Błoniu powoli się finalizuje, wystąpiono do Starostwa Powiatowego o unieważnienie umowy wieczystego użytkowania pomiędzy Skarbem Państwa a firmą „AGROTEKST", o powyższym poinformowano Wojewodę Świętokrzyskiego. Jest to proces prawny, który musi potrwać, lecz mamy nadzieję na odzyskanie tych terenów i właściwe ich zagospodarowanie w przyszłości. Remont drogi krajowej Sandomierz – Kraków planowany jest na 2009 r. Śmietnisko w Łukowcu będzie uporządkowane w najbliższych dniach. Wszyscy zdają sobie sprawę z konieczności wymiany rur wodociągowych w Krzcinie, najprawdopodobniej zostaną one wymienione w przyszłym roku z środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Na zakończenie sesji Burmistrz przypomniał wszystkim, że 28 października odbędą się uroczystości związane z 800-leciem kościoła i klasztoru cysterskiego w Koprzywnicy. To wielkie święto dla wszystkich mieszkańców, do którego musimy się godnie przygotować.

J. Cz.

Miesięcznik społeczno-kulturalny Miasta i Gminy Koprzywnica
Wydawca: Miejsko Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Koprzywnicy, Rynek 39, tel. 015 847 63 22, www.domkultury.koprzywnica.eu, **Redaktor naczelny:** Janusz Czapla tel. 505 785 514, **Redakcja:** Alicja Stępień - dyrektor wydawnictwa, Teresa Wach – korektor, Marta Marczewska, Grażyna Milarska , Jolanta Bzduch, Krystyna Piątek, Renata Dobrowolska, Marta Kalist, Agnieszka Drożdżal – grafik, Aleksandra Olszewska, Bożena Skrzypczak, Błażej Beksiński - piłka nożna, Tomasz Kaczor, Wojciech Sroczyński – literatura, Anna Szczęch, Kinga Nowacka, Łukasz Łukasiewicz, Anna Sulicka, Marta Ordon **DTP i red. tech.:** Grafbit tel. 502 722 138, **Druk:** Echomedia Tarnobrzeg, ul. Zakładowa 50, Nakład: 1200 egz.
Informacje do redakcji można nadsyłać na adres wydawcy. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów zaakceptowanych do druku. Materiały nadesłane do redakcji nie mogą być obciążone prawami osób trzecich.

Wspieram

- uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej
- budowę kanalizacji
- remont kościoła pocysterskiego

Materiał KW Prawo i Sprawiedliwość, ul. Nowogrodzka 84/86, 02-018 Warszawa

Wicepremier
Przemysław
GOSIEWSKI

Prawo i Sprawiedliwość
Lider Listy nr 6

Prawo i Sprawiedliwość
WYBORY 2007

lista nr 6 poz. 9

Marek KWITEK

Poseł dla Świętokrzyskiego

Szanowni Państwo

Dobro regionu, praca na rzecz drugiego człowieka to dla mnie istota mojej działalności społecznej i politycznej. Dzięki okazanemu zaufaniu dane mi było pracować i spełniać Państwa oczekiwania jako radny Rady Miasta Sandomierza, wicestarosta Powiatu Sandomierskiego, obecnie jako radny Sejmiku i członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.

Wierzę, że swoją pracą i zaangażowaniem na tych stanowiskach sprostałem wyzwaniu, jakie przede mną postawiliście. Dowiodłem, że można skutecznie działać na rzecz regionu poprzez pozyskiwanie i racjonalny podział środków unijnych, wspieranie lokalnych instytucji i inicjatyw oraz właściwą promocję. Wspólnie możemy kontynuować tę pracę.

Nasz region nie musi być Polską B, pierwszy krok by to zmienić już wykonaliśmy. Kolejne zależą od Państwa decyzji przy urnie wyborczej. Wierzę, że moja osoba jest właściwym wyborem.

Kandydat na posła do Sejmu RP

lista nr 6
pozycja 21

Prawo i Sprawiedliwość

Piotr Paweł Lipiński

Lat 36. Urodził się i mieszka w Klimontowie. Wykształcenie wyższe, absolwent Akademii Rolniczej w Krakowie.
Dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Kielcach.
Wcześniej przez osiem lat piastował stanowisko dyrektora Izby Przemysłowo – Handlowej w Tarnobrzegu.
Do 2007 roku był Prezesem Zarządu Regionalnego Instytutu Ekorozwoju Terenów Wiejskich w Tarnobrzegu.
W latach 2004 – 2006 członek Komisji Oceniającej projekty inwestycyjne w ramach Regionalnego Programu Wsparcia dla MŚP – Przedsiębiorczość w Polsce „Fundusz Dotacji Inwestycyjnych".
od 2006 sekretarz zarządu Ludowego Klubu Sportowego " KLIMONTOWIANKA"

Żonaty; żona Agnieszka, córka Olga lat 9, syn Filip lat 3. Prowadzi ponad 2 ha gospodarstwo sadownicze. Uprawia w przeważającej części jabłonie, ale także czereśnie i śliwki. Zainteresowania to: sadownictwo, ekologia, wędkarstwo i sport.

Dziękuję Państwu za oddany na mnie głos!

Marek Kwitek

Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego

Sprawuje nadzór nad realizacją zadań samorządu województwa określonych Regulaminem Organizacyjnym Urzędu Marszałkowskiego w zakresie: kultury i dziedzictwa narodowego; edukacji i nauki; kultury fizycznej i turystyki; promocji i współpracy z zagranicą oraz bezpośredni nadzór nad pracą: Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki.

Urodzony 28 kwietnia 1961r. Wykształcenie wyższe. Magister historii po Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach (obecnie Akademia Świętokrzyska). Ukończył studia podyplomowe z zakresu organizacji i zarządzania w oświacie oraz studia podyplomowe z wiedzy o społeczeństwie. Pracował w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu, Szkole Podstawowej nr 1 i I LO w Sandomierzu. Przez pięć lat dyrektor Oddziału Zamiejscowego Kuratorium Oświaty w tym mieście. Od marca 2005 do grudnia 2006 wicestarosta sandomierski. Był radnym miejskim w Sandomierzu w I kadencji rady oraz w latach 2002 – 2005. Radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Żona Alicja, trójka dzieci: Ewelina, Agnieszka i Kacper.

Z panem marszałkiem Markiem Kwitkiem spotkałem się na sandomierskim zamku, przytulne wnętrza zamkowe skłoniły nas do rozmowy na temat szans i możliwości rozwoju województwa świętokrzyskiego i powiatu sandomierskiego.

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego posiada ogromną władzę wynikającą z rozdziału środków finansowych pochodzących z wojewódzkiego programu operacyjnego, dlaczego o tym wspominam? Otóż po raz pierwszy, woj. świętokrzyskie otrzymało tak duże środki finansowe i w związku z tym Zarząd posiada olbrzymie kompetencje. Ważny jest również, że przedstawiciel dawnego województwa tarnobrzeskiego, mieszkaniec Sandomierza jest we władzach Zarządu Urzędu Marszałkowskiego, pozwala to na większą dbałość i pilnowania interesów tego regionu. Województwo Świętokrzyskie, jako pierwsze w kraju przystąpiło do zbierania wniosków dotyczących potrzeb lokalnych społeczności w celu opracowania strategii rozwoju województwa. Okazało się, że potrzeby wynikające z całych lat zaniedbywania przez władze centralne naszego regionu są olbrzymie. Złożone wnioski przekraczają ponad ośmiokrotnie nasze możliwości finansowe. Przed Zarządem stoi więc olbrzymia odpowiedzialność, aby podział środków był sprawiedliwy i zaspokoił najpilniejsze potrzeby.

W ramach strategii rozwoju woj. świętokrzyskiego rozpocznie się budowa Międzynarodowego Centrum Kultury w Kielcach na bazie istniejącej filharmonii, planuje się zmianę wizerunku Muzeum Wsi Kieleckiej poprzez wybudowanie karczmy, hotelu z salami konferencyjnymi. Zarząd postanowił zwiększyć środki finansowe na rewitalizację starego miasta w Sandomierzu z 9 mln. euro na 11 mln euro. Środki w tej wysokości pozwolą zakończyć pierwszy etap rewitalizacji Sandomierza.

Jako osobisty sukces, Marek Kwitek poczytuje sobie pozyskanie środków finansowych na remont i modernizację drogi Sandomierz – Annopol.

Wysoką ocenę wystawia marszałek Kwitek Burmistrzowi Miasta i Gminy Koprzywnica. Złożone wnioski o dofinansowanie inwestycji w mieście i gminie spotkały się z wysoką oceną zespołu opiniującego. Jest pewnym, że Koprzywnica otrzyma pieniądze na ich realizację. Przydział środków finansowych nastąpi z chwilą kiedy Unia Europejska zatwierdzi do realizacji „Regionalny Program Operacyjny", co nastąpi na przełomie października i listopada br.

Województwo Świętokrzyskie posiada opracowaną „Strategię Rozwoju Turystyki", poczesne miejsce w tym programie zajmuje zalew piaseczański. Budowa i zagospodarowanie tego zbiornika powinno odmienić oblicze gminy Koprzywnica i powiatu sandomierskiego. Zalew w Piasecznie w znacznym stopniu przyczyni się do zmian gospodarczych w naszym terenie. Stanowi on olbrzymią szansę, aby Koprzywnica na trwałe wpisała się w przewodniki turystyczne, nie tylko polskie, ale i europejskie, jako miejscowość o bogatej historii i walorach wypoczynkowych.

Z Markiem Kwitkiem rozmawiał
Janusz Czapla

KONKURS

„VIII WIEKÓW Z CYSTERSAMI"

Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Koprzywnicy zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie poświęconym Cystersom. Przeprowadzony będzie on w następujących kategoriach:

- **fotografia** (osoby powyżej 10 lat),
- **literatura** (wiersz, felieton lub legenda),
- **prace plastyczne** (rysunek, rzeźba, collage),

Prace konkursowe przyjmujemy do 22 października 2007 r. w MGOKiS w godz. 12.00-20.00.

Szczegółowe informacje dot. konkursu na stronie
www.domkultury.koprzywnica.eu lub pod nr telefonu **015 847-63-22**

Komisja Edukacji Narodowej

Pierwsze na świecie ministerstwo oświaty powstałe na mocy uchwały Sejmu z dnia 14 października 1773 roku. Pełna, pierwotna nazwa Komisji brzmiała: „Komisja nad Edukacją Młodzi Szlacheckiej Dozór Mająca". Inicjatorem jej powstania był ksiądz Hugo Kołłątaj. KEN powstała po rozwiązaniu w 1773 roku zakonu jezuitów, który do tej pory sprawował piecze nad edukacją w Rzeczypospolitej. W pierwszych latach działania komisja opracowała i wprowadziła trójstopniowy model edukacji. Stopień pierwszy - szkoły parafialne (dla niższych stanów - chłopów i mieszczan), stopień drugi - przeznaczone dla rodzin szlacheckich szkoły powiatowe i stopień trzeci, najwyższy, dla najbardziej uzdolnionych - uniwersytety (w tych czasach istniały dwa: w Krakowie i Wilnie).

Do głównych reform systemu oświaty, obok wprowadzenia trzystopniowego podziału, zaliczyć należy: opracowanie nowych systemów nauczania, wprowadzenie podręczników w języku polskim, wprowadzenie polskiej terminologii naukowej, reformę Akademii Wileńskiej i Krakowskiej, utworzenie seminariów dla nauczycieli, wprowadzenie w szkołach wychowania fizycznego, utworzenie 'Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych (instytucja opracowująca podręczniki i programy nauczania), dopuszczenie dziewcząt do edukacji na równych prawach z chłopcami.

I właśnie na pamiątkę tego wydarzenia obchodzimy świątecznie Dzień Nauczyciela.

Korzystając z okazji obchodów Dnia Nauczyciela cały zespół redakcyjnego składa wszystkim Nauczycielom pracującym w przedszkolach i szkołach Miasta i Gminy Koprzywnica serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia i wytrwałości w krzewieniu nauki wśród dzieci i młodzieży.

Drodzy Państwo!

Wasza praca doceniana jest dopiero po pewnym czasie, przez byłych uczniów, którzy po latach potrafią docenić Wasz wkład pracy nad kształtowaniem ich poziomu wiedzy. Aby nigdy Wam nie zabrakło zapału do pracy z młodzieżą i zdrowie służyło jak najdłużej, aby zawód nauczyciela był doceniany i właściwie szanowany – tego Wam życzy z całego serca

redakcja „Koprzywnickich Pejzaży"

Dnia 22 września przy pięknej słonecznej pogodzie na Zamku Kazimierzowskim w Sandomierzu odbyła się V edycja konkursu pt.

„NASZE SANDOMIERSKIE – KULINARIA REGIONALNE”.

Celem konkursu jest kultywowanie i propagowanie dawnych, wiejskich tradycji kulinarnych regionu świętokrzyskiego. Uczestnikami konkursu są gminy powiatu sandomierskiego, rywalizujące ze sobą o główną nagrodę – „Srebrną Chochlę”.

Każdego roku do konkursu reprezentanci przygotowują potrawy na inny temat kulinarny. Do tej pory odbyły się IV edycje konkursu o różnej tematyce:

I w 2003 r. pt „Tradycyjne potrawy kuchni wiejskiej”
II w 2004 r. pt „Tradycyjne pieczywo domowe podawane z dodatkami”
III w 2005 r. pt „Potrawy z kaszy - tradycyjne dania kuchni wiejskiej”
IV w 2006 r. Pt „Domowe przetwory i marynaty”

Tym razem tematem kulinarnym konkursu były *„Ziemniaczane potrawy kuchni wiejskiej”*. O nagrodę główną „Srebrną chochlę” rywalizowały gminy: Zawichost, Wilczyce, Samborzec, Łoniów, Dwikozy wspólnie z przedstawicielami wsi Słupcza oraz Koprzywnica. Potrawy wszystkich uczestników oceniało jury w składzie:

Zofia Czubowa - Dyrektor Muzeum Okręgowego w Sandomierzu,
Iwona Łukawska - Kustosz Muzeum Okręgowego w Sandomierzu,
Anna Rzeszut - Członkini Zespołu Obrzędowego „Lasowiaczki” z Baranowa Sandomierskiego,
Zofia Wydro - Członkini Zespołu Obrzędowego „Lasowiaczki” z Baranowa Sandomierskiego,
Jerzy Kozioł - z-ca Redaktora Naczelnego „Tygodnika Nadwiślańskiego”.

Zgodnie z kryteriami regulaminu, członkowie komisji konkursowej oceniają nie tylko walory smakowe potrawy, ale również, co jest bardzo istotne, ich pochodzenie regionalne, właściwy dobór składników, przyjętą technikę wykonania, estetykę gminnych stoisk oraz formę publicznej prezentacji.

Po wysłuchaniu prezentacji gminnych, obejrzeniu stoisk i posmakowaniu potraw z ziemniaka komisja konkursowa postanowiła przyznać ***nagrodę główną – Srebrną chochlę*** dla ***„Kugla mieszczańskiego z Miasta i Gminy Koprzywnica”.***

W przygotowanie oprawy merytorycznej (prezentacja pochodzenia potrawy) i estetycznej stoiska konkursowego z gminy Koprzywnica zaangażowany był Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Do wykonania i wypieku tej potrawy przyczyniły się w szczególności Pani Anna Knap z Koprzywnicy, oraz członkinie zespołu ludowego „Powiślanie”: Barbara Gorycka, Maria Abramczyk, Krystyna Błasiak i Anna Karwacka.

Tego dnia na dziedzińcu zamkowym można było oczywiście spróbować wszystkich przysmaków przygotowanych przez gminy. Można było również kupić wyroby rękodzielnicze, w tym piękne jesienne bukieciki w wykonaniu naszej lokalnej twórczyni Małgorzaty Sarzyńskiej z Koprzywnicy. Na scenie prezentowały się zespoły folklorystyczne, także nasz ludowy zespół „Powiślanie”.

Danie to było popularne, zwłaszcza wśród społeczności żydowskiej zamieszkałej w Koprzywnicy. Kultura ludowa czerpała swe wzorce z różnych tradycji i środowisk. Przez wiele stuleci na Ziemi Koprzywnickiej obok siebie współistniały dwory szlacheckie, wsie chłopskie, zakon cystersów i społeczność żydowska. Przenikanie się wzajemnie tych kultur stanowiło i tworzyło element naszej tradycji i kultury, także tej kulinarnej.

Dzięki znakomitym warunkom przyrodniczym przez tysiące lat naszych dziejów rolnictwo w okolicy Koprzywnicy było zawsze obecne. To ono dostarczało i do dziś dostarcza wielu surowców lub półsurowców, z których przy tradycyjnej metodzie przetwarzania powstają efektowne, wyróżniające się składem, jakością i swymi cechami przysmaki regionalne.

Jednym z nich, który przetrwał do dziś i jest powszechnie znanym i przyrządzanym w domach jest kugiel. Fakt, że kugiel w Koprzywnicy i okolicach przygotowywano od dawien dawna jest bezsporny. Z pokolenia na pokolenie, przekazywano sobie jego nazwę i sposób przyrządzania. Jak podają materiały źródłowe pochodzące z przekazów ustnych mieszkańców Koprzywnicy oraz dokumentów pochodzących z organów administracyjnych z II poł. XIX w (dane z 1866r.) w naszym mieście istniały 2 domy mieszkalne z zajazdami. Właścicielami tych zajazdów byli Żydzi: Cynamon Lejzon i Cynamon Chil. Zajazdy te serwowały swoim gościom oprócz znakomitych regionalnych potraw także kugiel. Była to potrawa typowo żydowska, formowana pierwotnie w kształcie kuli. Podstawowym surowcem do wyrobu kugla były ziemniaki z dodatkiem wielu jaj, stanowiących swoiste lepiszcze. Mięso stanowiła zaś gęsina lub baranina, bowiem kugiel dla Żydów był potrawą koszerną.

Potrawa ta jest popularna także i dzisiaj wśród wielu osób naszej gminy, zwłaszcza mieszkańców Koprzywnicy. Nie zmienia swojego podstawowego surowca (ziemniaków i jaj), natomiast farsz przygotowywany jest z różnych rodzajów mięs: wieprzowiny z kością (np. żeberek), boczku, skwarek. Nasz kugiel mieszczański jest niezwykle apetyczny, sycący i zdrowy. Najlepiej go spożywać bezpośrednio po przyrządzeniu, lub następnego dnia po wychłodzeniu i ponownym podsmażeniu porcji.

A oto przepis na zwycięską potrawę:

Kugiel mieszczański

- 3 kg ziemniaków,
- 1 kg mięsa gęsiego, baraniego lub kaczego,
- 4 cebule,
- 30 dag bekonu wędzonego,
- 4 jajka,
- 1/2 szklanka mąki (ziemniaczana i pszenna),
- sól, pieprz naturalny i ziołowy do smaku,
- szczypta majeranku, oregano, rozmarynu (mogą być świeże zioła),
- 1 szklanka śmietany,
- olej do smażenia i posmarowania formy

Etapy przygotowania:

Ziemniaki umyć, obrać i zetrzeć na tarce, jak na placki ziemniaczane. Cebulę obrać, pokroić w drobną kostkę i usmażyć na złoty kolor. Wystudzoną cebulę wymieszać z masą ziemniaczaną, jajkami, mąką. Całość dosmaczyć przyprawami: solą, pieprzem, majerankiem i pozostałymi ziołami.

Boczek wędzony pokroić w cienkie plasterki i lekko podsmażyć, aby częściowo wytopił się z niego tłuszcz.

Sprawioną tuszkę mięsa gęsiego lub kaczego oddzielić od kości i następnie pokroić na małe kawałki. Pokrojone mięso podsmażyć na oleju, doprawić solą, pieprzem i świeżymi ziołami posiekanymi na drobno.

Grubą blachę do pieczenia posmarować olejem. Piekarnik rozgrzać do temperatury 250° C.

Przygotowane wcześniej składniki należy ułożyć w blasze kolejno warstwami:

- lekko wytopiony boczek
- przyrządzoną masę ziemniaczaną
- podsmażone mięso
- przyrządzoną masę ziemniaczaną
- podsmażone mięso
- przyrządzoną masę ziemniaczaną
- lekko wytopiony boczek

(Można także przygotowaną masę ziemniaczaną wymieszać z podsmażonym mięsem i cebulą i całość upiec na złoty kolor.)

Blachę z ziemniaczanym ciastem włożyć do piekarnika na najniższą półkę, na około 1.5 godz. po tym czasie podnieść blachę wyżej i piec jeszcze jedną godzinę, ciągle w tej samej temperaturze.

Kugiel będzie dobry, jeśli będzie na wierzchu zrumieniony. Podaje się go na gorąco, krojąc w duże kawałki. Dobrze smakuje z sosem borowikowym z dodatkiem surówki z kiszonej kapusty, jak również polany kwaśną śmietaną.

Alicja Stępień
Aleksandra Olszewska

RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

Rozmowa z dr inż. JERZYM SUCHAŃSKIM

Panie Doktorze, dlaczego ubiega się Pan o mandat posła. Nie ma Pan dość polityki, obserwując dzisiejszą scenę polityczną?

Jako były prezydent Kielc, i Senator RP, a także czynny nauczyciel akademicki, jestem przygotowany do działalności politycznej i społecznej. Znam dobrze mechanizmy funkcjonowania parlamentu, rządu, administracji państwowej i samorządowej. Nie są mi obce sprawy gospodarcze oraz problemy polityki społecznej. Mam świadomość, jaką pozycję ma Polska w Europie i Świecie, w Unii Europejskiej. Wiele razy przebywałem za granicą, gdzie mogłem zapoznać się z nowymi technologiami, które mogą być wdrażane w naszym kraju. To moje doświadczenie może procentować w przyszłym Sejmie. Polityka jest moją pasją, a niestety dzisiaj jest odbierana jako gorszące widowisko życia społecznego. Moja decyzja kandydowania jest świadoma. Uważam, że uciekanie od odpowiedzialności obywatelskiej – to ucieczka i akceptacja wszelkiego rodzaju populizmu i taniej propagandy. Ta sama uwaga dotyczy tych, którzy nie udadzą się 21-go października do urn wyborczych.

Jak ocenia Pan funkcjonowania obecnego parlamentu?

Źle. Ten Sejm nie rozwiązał żadnych żywotnych dla Polaków problemów. Zaniechał reformy finansów publicznych, nie obniżono podatków. Debaty - to nie był dialog, lecz swoisty teatr, nowy kabaret IV RP, atrakcyjny dla widza. Egzotyczna koalicja: PiS – Samoobrona – LPR, zamiast troszczyć się o los Polski i Polaków głównie walczyła o władzę, o stanowiska w rządzie i poza nim. „Kolesiostwo" było na porządku dziennym. Prace tego parlamentu obfitowały w skandale, ośmieszały Nasz Kraj w Europie i Świecie.

A więc dobrze się stało, iż nastąpiło samorozwiązanie Sejmu?

Tak.

Zostaje Pan posłem Ziemi Świętokrzyskiej. Jakimi sprawami, problemami będzie się Pan zajmował?

Mam pełną świadomość, że nie wszystko w kraju funkcjonuje dobrze i sprawnie. Na pilne rozwiązania czekają takie problemy jak: reforma finansów i służby zdrowia, edukacja, ciągła likwidacja zjawisk korupcyjnych, pogłębiająca się sfera ubóstwa, itp. Istniejące instytucje demokratyczne, powstałe po 1989 roku, mimo że są często ułomne, należy wzmocnić, a nie niszczyć.

Wiele czasu poświęcę reformie nauki i szkoły. Dziś światowa rywalizacja toczy się na różnych frontach. Coraz ważniejszy jest i wzrastać będzie kapitał ludzki. Jak wykazały badania, ponad 70% naszych miejsc pracy w najbliższych latach wymagać będzie analizy i ocen. A zatem system edukacyjny wysokiej jakości musi się i w naszym kraju zaczynać od wczesnego dzieciństwa, a więc już w przedszkolach. To musi kosztować. Ale innej drogi nie widzę.

Konsekwentnie sprzeciwiać się będę wyprzedaży majątku narodowego. Prywatyzacja tak, ale uzasadniona. W rękach państwa muszą pozostać zakłady strategiczne, np. sieci energetyczne. Z determinacją zabiegać będę o zapewnienie odpowiedniej mocy i jakości energii elektrycznej na terenach wiejskich. Pozwoli to rolnikom na zwiększenie inwestycji w tym sektorze, zmniejszy bezrobocie w tym środowisku.

Z uporem będę sugerował podjęcie tematów związanych z ochroną środowiska. Wierzę, że większą rolę w przyszłości odegra energia pochodząca ze źródeł odnawialnych, głównie wiatrowa, wodna, słoneczna i biomasa. Tu przed nami stoją ogromne wyzwania.

A co Pan proponuje mieszkańcom Świętokrzyskiego?

Nasza Kraina jest ciągle biedna; w niektórych dziedzinach zaniedbana. Za najpilniejsze należy uznać potrzebę przyspieszenia modernizacji infrastruktury drogowej, ze szczególnym uwzględnieniem dróg lokalnych. Należy podjąć zdecydowane działania na rzecz pozyskiwania kapitału rodzimego na rozwój inwestycji. Potrzebna jest lepsza łączność, sieć drogowa, obwodnice, a w perspektywie budowa nowego lotniska. Jako przewodniczący Fundacji Elektryfikacji Rolnictwa wiem jakie działania należy podjąć dla poprawy stanu sieci energetycznych. Musimy bardziej promować Nasz Region na zewnątrz, mamy bowiem co pokazać turystom. Wspierać będę wszelkie działania zmierzające do poprawy sytuacji dzieci wiejskich i z małych miasteczek. Młodzież ta ma gorsze warunki do nauki, mniej nowoczesnych pomocy naukowych, słabsze wyposażenie techniczne. Przedszkola, podstawówki nie mogą być likwidowane tylko ze względu na brak środków finansowych. Szkoła wiejska musi pozostać – tak było od wieków – ośrodkiem życia kulturalnego, społecznego, czy sportowego.

A przyszłym studentom?

Jako nauczyciel akademicki opowiadam się za tym, by studia na państwowych uczelniach były bezpłatne. Otworzy to szerszą drogę do studiów wyższych dla młodzieży wiejskiej, której jest mało, gdyż nie stać jej na finansowanie nauki.

Obecny program stypendialny nie pozwala na rozwiązanie tego problemu.

Panie doktorze, proszę przybliżyć swoją sylwetkę wyborcom.

Mam 58 lat. Jestem Kielczaninem, żonaty. Mam dwoje dorosłych, samodzielnych dzieci, ośmioletnią wnuczkę Małgorzatkę. Jestem doktorem nauk technicznych i wieloletnim nauczycielem na Politechnice Świętokrzyskiej. Doktorat obroniłem na Politechnice Warszawskiej. W latach 1994 – 1996 byłem Prezydentem Kielc. W IV i V kadencji Parlamentu pełniłem zaszczytną funkcję Senatora RP.

Panie doktorze, życzę Panu spełnienia swych planów i zamierzeń. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Andrzej Lech

WOJTEK MARZEC
– zwyczajny młody człowiek

Wojciech Marzec jest młodym ambitnym fotografem. Mieszka w Sośniczanach, pracuje jako żołnierz zawodowy. Ma różnorodne zainteresowania. Uwielbia podróżować; gdy tylko ma parę wolnych dni, wyjeżdża z kolegą w góry by poznawać nowe miejsca i uwieczniać je na zdjęciach. Wyprawy na ryby zainspirowały go do robienia fotografii przyrodniczych. Pasjonują go walki wschodu. Ćwiczył karate i capoeirę. Aktualnie zafascynowała go Krav Maga. Jest to izraelska sztuka walki, bardzo łatwa w nauce i piekielnie skuteczna w realnej walce. W swojej kolekcji broni posiada takie przedmioty jak łuk, replikę miecza samurajskiego (wakizashi), noże do rzucania, tonfę i nunchaku. Regularnie chodzi na siłownię, jeździ konno. Zimą uprawia snowboard, a latem jeżeli jest okazja wakeboard. Zamierza w przyszłości skakać ze spadochronem i na bungee. Interesuje go również psychologia uważa, że dzięki poznaniu jak działa nasz umysł można pełniej wykorzystać swój potencjał. Lubi wszystko co sprawia, że żyje się pełnią życia.

Jego największą pasją jest jednak fotografia. Zajmuje się nią już od dziecka. Gdy miał 10 lat, jego mama kupiła mu pierwszy aparat Smienę, którym utrwalał chwile spędzone na wędkarskich wyprawach. Ze swojej pierwszej wypłaty kupił aparat kompaktowy. Niestety jakość zdjęć go nie satysfakcjonowała. Następnym krokiem była lustrzanka Zenit. Jednocześnie zaczął studiować czasopisma i książki dotyczące tego tematu. Tak się zaczęło. Z czasem uczył się coraz więcej, a zdjęcia wychodziły mu coraz lepsze. Ciągle stara się dążyć do doskonałości w tym co robi. W swoja pasję wkłada wiele wysiłku, który przynosi mu olbrzymią satysfakcję. Jego prace można zobaczyć na stronie internetowej: www.wojciechmarzec.pl, lub na wystawach, w których czasem bierze udział. Najbliższa indywidualna wystawa odbędzie się 23 listopada w Galerii Przykrótkiej istniejącej przy Fundacji Kultury Ziemi Sandomierskiej na którą serdecznie zaprasza.

Wojciech Marzec wykonuje dwa rodzaje zdjęć : przyrodnicze (od których zaczynał), oraz ślubne (które teraz zabierają mu więcej czasu). Zastanawia się nad fotografią mody i reklamową. Marzy o tym, aby w przyszłości robić zdjęcia na całym świecie. Zważywszy na to, iż aktualnie prowadzi rozmowy dotyczące robienia zdjęć ślubnych w Wielkiej Brytanii, Włoszech a nawet na Jamajce, ta przyszłość może okazać się nie aż tak odległa. Myśli również o wydaniu albumu lub książki.

Jest przykładem człowieka który wie czego chce. Jego pasja staje się jednocześnie sposobem na życie i na zarabianie pieniędzy. Jednym słowem potrafi połączyć przyjemne z pożytecznym. Celem jego jest dorównać najlepszym fotografikom na światowym i jak sam mówi dokona tego, w tym, lub w przyszłym życiu. Słowa które chciałby przekazać innym to: miejcie wielkie marzenia, realizujcie je za wszelką cenę i nigdy się nie poddajcie.

Ania Sulicka

RÓŻANIEC

(z łac. rosarium, ogród różany) – nazwa modlitwy w religii katolickiej, pierwotnie znaną pod nazwą Psałterza Najświętszej Maryi Panny, znana i kultywowana w katolicyzmie od czasów średniowiecznych, przechodząca liczne przeobrażenia; obdarzona przez wielu wiernych szczególną czcią i wiązana z licznymi objawieniami.

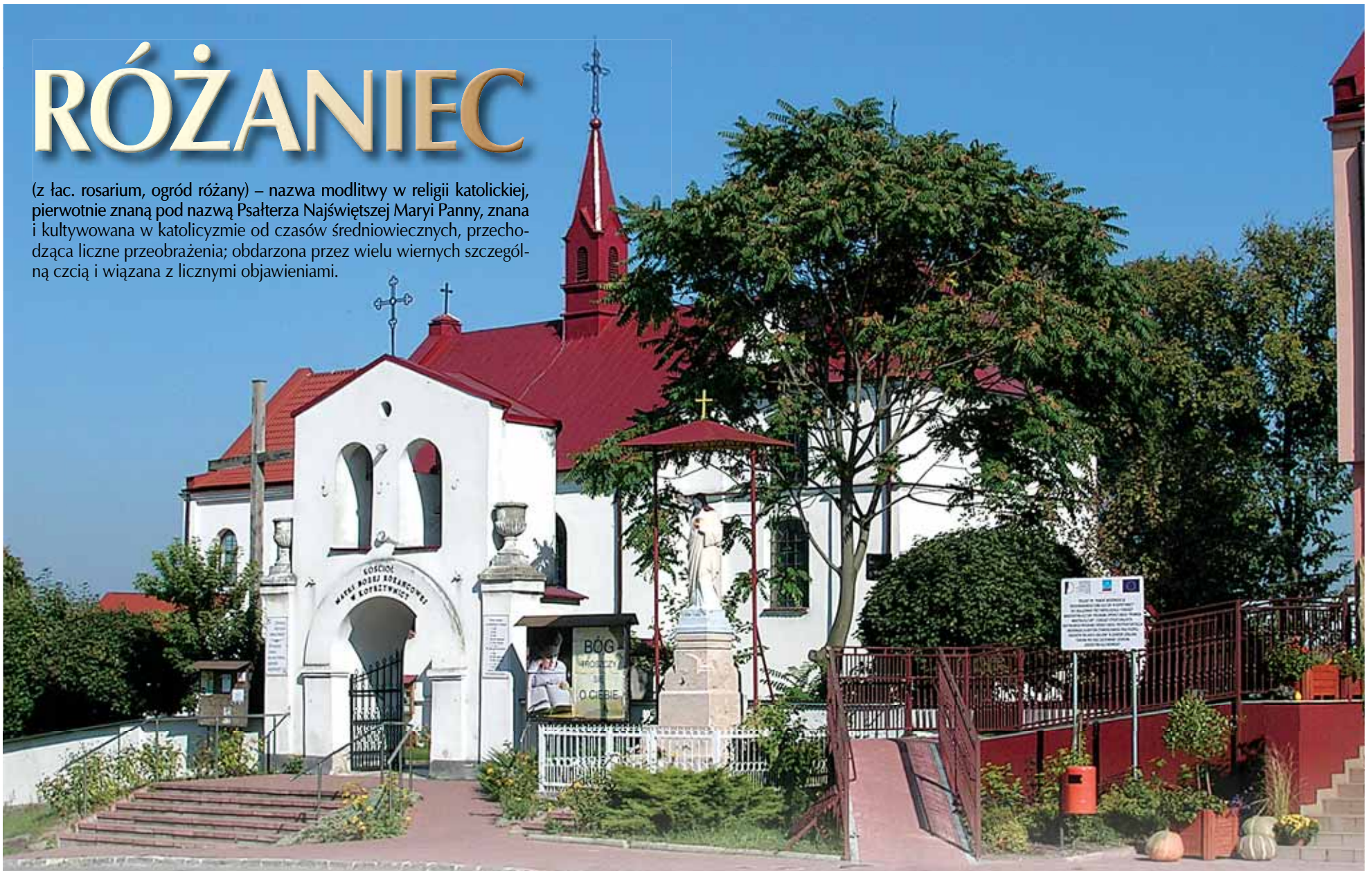

Słowo „różaniec" utożsamiane jest również z charakterystycznym sznurem modlitewnym używanym do odliczania liczby powtórzeń kolejnych części modlitwy, którego prawidłową nazwą jest koronka (różaniec odmawiany jest na koronce). Obecna forma samego sznura modlitewnego ewoluowała wraz z modlitwą. Najbardziej innowacyjne formy przyjmują postać pierścieni z koralikami oraz kart modlitewnych.

Kolejne znaczenie tego słowa dotyczy potocznego określenia nabożeństwa różańcowego opierającego się głównie o modlitwę różańcową.

Historia

Różaniec zapoczątkowany został prawdopodobnie przez laikat jako naśladownictwo Liturgii Godzin (Brewiarza) obecnej w zgromadzeniach zakonnych, podczas których mnisi modlili się codziennie za pomocą 150 psalmów. Osoby laickie, nie potrafiące zwykle czytać, zastąpiły psalmy pięćdziesięcioma lub nawet stupięćdziesięcioma „Zdrowaś Maryjo". Modlitwa ta, przynajmniej w pierwszej swej połowie tak bardzo związana z Biblią, datuje się zgodnie ze starożytnymi rycinami w miejscach zebrań chrześcijan na co najmniej początki drugiego wieku. Z czasem rozpoczęto używanie sznura z paciorkami (koronki), aby śledzić dokładną liczbę modlitw.

Choć w zapisy historyczne wspominają wcześniejsze użycie sznura modlitewnego podczas odmawiania modlitwy Ave Maria, to pierwsze wspomnienie o Psałterzu Najświętszej Maryi Panny następuje przy okazji zwycięstwa nad albigensami w 1213. Od XV wieku wydarzenie to łączone jest z podaniem o przekazaniu Różańca świętemu Dominikowi przez Matkę Bożą. Do Polski modlitwę różańcową sprowadził i szeroko propagował ją wśród wiernych dominikanin Święty Jacek.

Różaniec zastąpił popularną praktykę modlitewną składającą się recytowania 150 Psalmów w trzech seriach lub po 50 za jednym razem. Zamiast psalmów odmawiano 150 razy „Modlitwę Pańską", którą w średniowieczu zamieniono na „Pozdrowienie anielskie". Forma modlitwy ustaliła się przy końcu XVI wieku i nie zmieniła się, aż do początku XX wieku w związku z dodatkiem modlitwy fatimskiej. Jej rozszerzenia poprzez wprowadzenie czwartej części, tajemnic światła (nazywanych niekiedy świetlistymi), dokonał papież Jan Paweł II. Miało to miejsce w opublikowanym 16 października 2002 r. (w 24. rocznicę swego pontyfikatu) liście apostolskim pod tytułem Rosarium Virginis Mariae. Jej odmawianie jest pozostawione jako propozycja i modlitwa pierwotnymi trzema częściami dalej uważana jest za ważną.

Nazwa

Istnieje teoria mówiąca, że nazwa „ogrodu różanego" pochodzi ze średniowiecza (w związku ze zmianami obejmującymi modlitwę). Jego odmawianie porównywano z dawaniem (sadzeniem) Matce Bożej róż. Stąd modlitwę nazwano również „wieńcem różanym", czyli różańcem.

Inna teoria łączy nazwę różańca z japa mala określenia sznura modlitewnego mala, służący w hinduizmie i buddyzmie do odmawiania mantr. Gdy odkrywcy rzymscy mieli przybyć do Indii zetknąwszy się z malą mieli zapamiętać je jako „jap mala" zamiast „japa mala". Samo sanskryckie jap oznacza różę, w ten zaś sposób mala miała by trafić do Imperium Rzymskiego jako rosarium, a stamtąd do Polski jako „różaniec".

Sznur

Budowa koronki

Tradycyjna koronka rozpoczyna się krzyżem, na sznur przytwierdzony do jego górnej części nanizany jest jeden koralik, po którym znajdują się trzy kolejne i ponownie jeden. Do końca tego krótkiego sznura przymocowana jest długa pętla zawierająca pięć serii zawierających dziesięć paciorków przetykanych jednym wyróżnionym (łącznie koralików). Często połączeniem krótkiego sznura z długą pętlą jest element przypominający medalik (często z wizerunkiem Maryi lub symbolami ją oznaczającymi).

Wzorem dla chrześcijańskiej koronki mogła być także muzułmańska subha (lub tasbih), składająca się z 99 koralików oznaczających imiona Boga[1].

Modlitwa

Różaniec jest modlitwą do Jezusa Chrystusa za pośrednictwem Maryi, w której rozważa się jej cnoty i obecność podczas misji Jezusa nawiązując do ważnych epizodów zaczerpniętych z Ewangelii. Modlitwa ta uważana jest za jedną z najtrudniejszych z powodu pozornej monotonii spowodowanej wielokrotnym odmawianiem modlitw „Ojcze Nasz" i „Zdrowaś Maryjo". Należy jednak pamiętać, że dobra modlitwa oprócz wypowiadanych formuł musi zawierać element refleksji i zaangażowania się modlącego.

Modlitwa rozpoczyna się krótszą wersją wyznania wiary (krzyż), modlitwą „Ojcze Nasz" (koralik za krzyżem) i trzykrotnie „Zdrowaś Maryjo" (następne trzy koraliki) oraz raz „Chwała Ojcu" (ostatni koralik z krótkiego sznura). Następnie odmawia się właściwe tajemnice (przechodząc do pętli).

Koronka służy do odmawiania jednej części różańca, każda zaś część dzieli się na pięć tajemnic, śledzeniu których poświęcone są dziesięcioelementowe grupy paciorków. Przed każdą z tajemnic odmawia się modlitwę „Ojcze Nasz", a po niej „Chwała Ojcu". Jednej tajemnicy przypisane jest dziesięć powtórzeń modlitwy „Zdrowaś Maryjo" (dziesięcioelementowe grupy). Należy raz jeszcze wspomnieć, że celem tej modlitwy nie jest powtarzanie modlitw samo w sobie, lecz przede wszystkim rozważanie życia, męki i zmartwychwstania Chrystusa oraz żywe uczestnictwo w modlitwie całego Kościoła.

Po każdej tajemnicy dodawany bywa także akt strzelisty, np.:

„O Maryjo bez grzechu pierworodnego poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła Świętego i poleconymi Tobie." lub

„O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia." (zainspirowane objawieniami w Fatimie).

W Katowicach i na Górnym Śląsku rozpowszechniona jest inna wersja powyższego aktu:

„O Jezu, odpuść nam nasze winy, broń od ognia piekielnego, zaprowadź do nieba wszystkie dusze, szczególnie te, które najwięcej potrzebują Twojego Miłosierdzia."

Po zakończeniu rozważania całej części różańca dołącza się często modlitwę w intencjach papieża, najczęściej „Pod Twoją Obronę" oraz Litanię loretańską.

Tradycje

Do tradycji polskiego katolicyzmu, powszechnej szczególnie w wiejskich środowiskach, należy wspólne odmawianie różańca podczas czuwania przy zwłokach bliskich czy sąsiadów.

W niektórych zakonach można spotkać różańce zawierające wielokrotność podstawowej liczby paciorków głównych (pozwalające na odmówienie wszystkich części na raz). Niekiedy forma modlitwy ulega nieznacznej zmianie:

- rozpoczęcie może ulec skróceniu lub rozszerzeniu:
- natychmiastowe przejście do rozważania tajemnic,
- zamiast trzech „Zdrowaś Maryjo" odmawiane są cztery (w intencji składanych ślubów)

„Zdrowaś Maryjo" odmawiane w tajemnicach kończy się na słowach „(...) Jezus, który", które uzupełnia się odniesieniem do Chrystusa powiązanym najlepiej z odmawianą tajemnicą, co pomaga przezwyciężyć trudności w skupieniu się na modlitwie, wprowadzane i rozważane są inne tajemnice ewangeliczne.

Materiał opracowano na podstawie:
http://pl.wikipedia.org

Wraz z nastaniem sezonu letniego, kiedy rozpoczyna się wędrowanie po kraju , również i do Koprzywnicy przyjeżdżają turyści, a i często naukowcy – badacze archeologii – których niejednokrotnie dręczy pytanie (oczywiście tych którzy znają podłoże historii), który kościół w Koprzywnicy jest starszy? – obecny pocysterski pw. św. Floriana, czy ten w rynku Matki Bożej Różańcowej.

Dziwne pytanie, jak to który, przecież od 800 lat w Koprzywnicy na skale, której gołym okiem dostrzec nie można, stoi kościół, o którym wszyscy wiedzą, że jest jednym z najstarszych obiektów sakralnych w Małopolsce.

A czy na pewno! Proszę przeczytajcie!

Kościół Matki Boskiej Różańcowej w Koprzywnicy

Dawny kościół parafialny, wybudowany na najwyższym wzgórzu, należał do najstarszych w Polsce. Niektóre podania ludowe mówią, iż na terenie obecnego kościoła niegdyś stała świątynie pogańska, inne zaś ze kościół pw. Wszystkich Świętych miał powstać z dawnego dworku myśliwskiego. Które są prawdzie trudno to dziś określić. Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej pierwotnie nosił nazwę kościoła parafialnego pod wezwaniem Wszystkich Świętych, i był konsekrowany w **1139 roku**. Parafia została eregowana w **1277 r.** Budowany kościół był orientowany ze wschodu na zachód, jednonawowy bez stropu przykryty gontami. Kościół murowany wzniesiony na koprzywnickim wzgórzu (wzgórzu maryjnym) ok. 1470 r. (potwierdzają to badania archeologiczne przeprowadzone przed budową nowego kościoła). Do kościoła gotyckiego wzniesionego w XVII, a dokładnie w latach 1693-94, od południowej strony została dobudowana kaplica Szymona Woyciewskiego. Do kaplicy prowadził piękny portal wykonany z marmuru dębickiego. Całość portalu stała na kolumnach typu jońskiego. Portal zwieńczony hierogramem maryjnym podtrzymywanym przez dwa aniołki. W portalu znajduje się również kuta krata żelazna wykonana przez kowali ok. roku 1695. Do zakrystii prowadził portal barokowy zachowany w stylu kościoła Wszystkich Świętych wykonany z marmuru dębickiego z inicjałami ks. Woyciewskiego, który był proboszczem koprzywnickim, raniżewskim oraz dziekanem dekanatu Koprzywnica. Dekanat powstał w 1607 roku. Ksiądz Woyciewski był dodatkowo kapelanem szpitala – hospicjum który znajdował się w kościółku św. Ducha w Sandomierzu.

Ksiądz Szymon Woyciewski wybudował kaplicę Matki Bożej Różańcowej z myślą, że w przyszłości zostanie tam pochowany. Niewidomo jednak, czy został tam pochowany, aczkolwiek w podziemiach znajdują się kości ludzkie oraz szczątki trumny. Obecnie wejście do podziemi pod kaplicą jest zamurowane.

W 1491 r. świątyni nadano tytuł „fary", która to przetrwała w niezmienionym kształcie do XIX wieku. Rok 1821, rządy cara Aleksandra I, spowodowały przeniesienie parafii do opuszczonego pocysterskiego kościoła, zaś opuszczona „fara" zaczęła podupadać. Opuszczona, niszczała i popadła w ruinę, dlatego została na polecenie bpa J. Goldtmana rozebrana, a parafię przeniesiono do kościoła pocysterskiego. Przez cały XIX wiek rozbierano kościół kawałek po kawałku. Pozostała tylko Kaplica MBR.

Dzisiejszy kształt świątyni nadano w latach 1872-1874, kiedy to dzięki staraniom ks. Juliana Wosińskiego uzyskano zgodę gubernatora rosyjskiego Anuczyna na dostawienie do barokowej kaplicy „przedsionka", który w praktyce okazał się dużą nawą. Mimo wojennych zniszczeń w latach I wojny światowej, mieszkańcy Koprzywnicy postanowili odbudować swoją świątynię. W latach 50-tych i 60-tych trwały prace remontowe przy kościele Matki Bożej Różańcowej. W r. 1993 przeprowadzono dalsze remonty i nadano świątyni obecny wystrój. Dnia 28 maja 2000 r. J. Ex. ks. biskup profesor Wacław Świerzawski - ordynariusz sandomierski erygował w Koprzywnicy nową parafię pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej, a kościół ten stał się kościołem parafialnym. Dobudowany przedsionek do portalu barokowego okazał się jednak być za mały do potrzeb parafii, toteż ks. dr Jacek Staszak - proboszcz parafii podjął starania o rozbudowę kościoła. Rozbudowa kościoła trwała w latach 2003-04. Do kaplicy z początku XX wieku dobudowano dalszy ciąg nawy oraz z boku dobudowano do końca kościoła dwie sale katechetyczne i sanitariaty. Przebudowano również prezbiterium dostosowując jego funkcję do potrzeb liturgii soboru watykańskiego II.

Na ciekawostkę zasługuje fakt, iż po rozbudowie kościoła rozpoczęto starania, aby do kościoła sprowadzić pewne zabytki, które na początku XIX w zostały rozdane jako depozyty do innych obiektów sakralnych. Część ołtarzy - penetrona liturgiczne - przeniesiono do kościoła św. Floriana, a część rozdano po okolicznych kościołach, np. do Wiązownicy , kościoła, który w tym okresie był rozbudowywany, przekazano część ołtarza głównego wraz z obrazem wszystkich świętych. W grudniu 2006 roku obraz powrócił do Koprzywnicy na swoje dawne miejsce. Jak oceniają historycy sztuki obraz pochodzi z XVII wieku ze szkoły poznańskiej ponieważ zauważalny na nim jest podział na strefę niebieską i ziemską co jest typowe dla tej właśnie szkoły. Obecnie trwają w kościele prace wykończeniowe.

Nie wszyscy mieszkańcy, a co dopiero turyści, zdają sobie sprawę z tego, że historia Koprzywnica rozciąga się nie tylko na przestrzeni wieków, ale również na trasie pomiędzy dwoma kościołami. Cieszę się, że ten fakt jest tak ładnie ujęty w winetce „Koprzywnickich Pejzaży" .

anuszka

Od powstania parafii od końca XII wieku na maryjnym wzgórzu koncentrowało się życie parafialne. Był proboszcz dwóch wikariuszy a także 5 mandukariuszy, (mandukariusz to człowiek, który nie był księdzem, ale posiadał niższe święcenia, co pozwalało mu na noszenie stroju duchownego). Zadaniem mandukariusza była obsługa kościoła, służenie do mszy oraz śpiewy w czasie mszy i nabożeństw. Szkoła parafialna znajdowała się na obecnej ulicy Klasztornej tuż przy kościele, właśnie w niej mandukariusze uczyli w klasach (liczyły one ok. 3-5 osób) przede wszystkim czytania po łacinie oraz mowy polskiej.

* * *

Kościelna dzwonnica ma swą historię jeszcze sprzed I wojny światowej. Rozbierając kościół w końcu XIX w ks. Puławski, część kamienia kazał pozostawić i zbudował z niego dzwonnicę oraz mury kościelne, które zachowały się do dna dzisiejszego.

* * *

Wokół kościoła Wszystkich Świętych był cmentarz grzebalny. Potwierdzają to wykopaliska archeologiczne przeprowadzone w latach rozbudowy kościoła. Jamy grobowe znajdują się już niekiedy po 3 w jednym miejscu. Obecnie wszystkie kości zebrane podczas wykopalisk zostały na nowo pochowane wokoło krzyża misyjnego.

* * *

Jedną z najstarszych koprzywnickich tradycji są „bziuki" – na płomień pochodni wydmuchuje się z ust naftę i powstaje kilkumetrowy słup ognia. Oświetla się w ten sposób drogę procesji po mszy rezurekcyjnej, w czasie 3-krotnego okrążania kościoła.. Widowisko odbywa się co roku, po zakończeniu odprawianej już w sobotę późnym wieczorem mszy rezurekcyjnej na maryjnym wzgórzu. Do Koprzywnicy zjeżają wówczas setki osób z całej Polski.

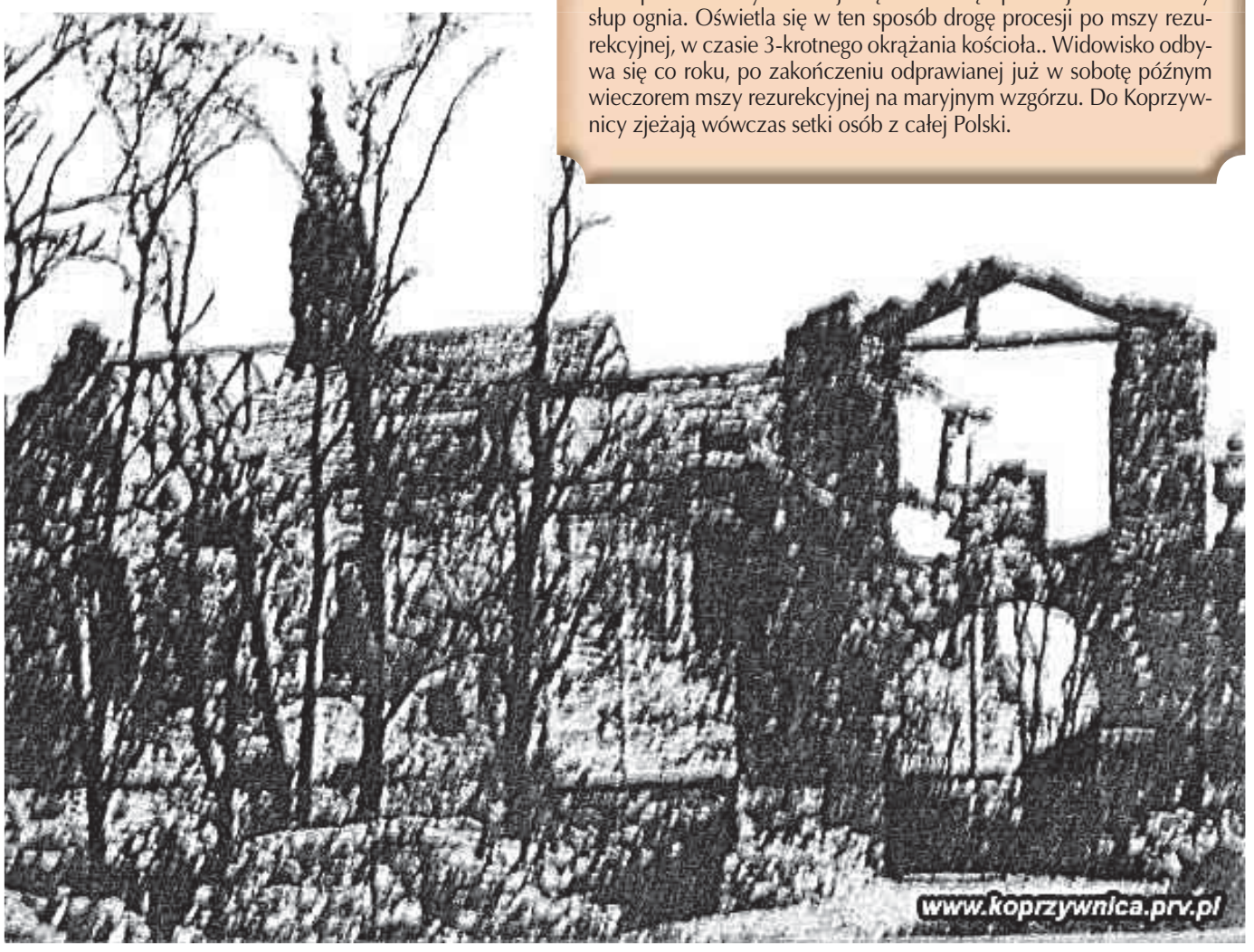

Współczesna psychologia wciąż bada zjawisko dotyczące agresji, doszukuje się przyczyn podłoża biologicznego i środowiska społecznego. Zainteresowanie tym problemem jest coraz większe. Zajmują się nim psychologowie, pedagodzy, socjolodzy, a w ostatnich latach także nauczyciele- wychowawcy.

Agresja dziecka w wieku przedszkolnym

Każdy nauczyciel spotyka się z agresją podczas swojej pracy. Niestety staje się także coraz bardziej bezradny wobec wzrastającej liczby agresywnych zachowań i przemocy wśród dzieci i młodzieży. Często pomysły i sposoby, które kiedyś były skuteczne w walce z agresją i przemocą, dziś zawodzą. Czy winy doszukiwać się w wychowaniu, wpływie mediów, grach komputerowych, czy w zmieniającym się wciąż świecie i otaczającej nas rzeczywistości?

Czym jest w ogóle agresja? To skłonność do agresywnych zachowań, ataku, trudność kontrolowania negatywnych popędów i impulsów skierowanych przeciwko innym ludziom, sytuacjom, poglądom. Często współwystępuje w sytuacji grupowej jako działanie naśladowcze, będącej wyrazem dostosowania się do wymagań i zasad obowiązujących np. w grupie rówieśniczej. Przejawianie agresywnych zachowań zależy od wielu czynników, takich jak: biologiczne wyposażenie człowieka oraz wrodzone lub nabyte wzory zachowań i warunki społeczne. Duży wpływ na powstawanie tych zachowań mają przede wszystkim warunki panujące w środowisku rodzinnym (przemoc, kłótnie, rozbicie małżeński, rodzice będący w konflikcie z prawem), warunki materialne, alkohol, gry komputerowe, telewizja...

Najważniejszym środowiskiem i najbardziej doniosła z wychowawczego punktu widzenia instytucją opieki i wychowania dziecka jest rodzina. Każde dziecko powinno zasługiwać na dobrą rodzinę, mieć szczęśliwe dzieciństwo, dorastać w poczuciu miłości i bezpieczeństwa. W rodzinie dziecko gromadzi społeczne doświadczenie i rozwija się emocjonalnie. Tylko prawidłowo funkcjonująca rodzina może dać wyraz pełnej akceptacji dziecka, dostrzegając równocześnie jego wady. Ważnym elementem w procesie wychowania jest stosowanie wzmocnień w konkretnych sytuacjach zachowania się dziecka. Rodzice muszą odpowiednio „reagować" systemem wzmocnień.

Nie można wszystkiego zabraniać i tylko karać, ani też na wszystko pozwalać i tylko nagradzać.

Rodzice stosując odpowiednie metody wychowawcze wpływają na to jakimi sposobami dzieci będą zaspakajały swoje potrzeby. Czy realizując potrzebę uznania będą posługiwały się właściwymi (np. dobra nauka) czy odpowiednimi środkami (np. siła fizyczna, agresja w stosunku do swoich rówieśników). Uczenie się społecznych zachowań następuje u dzieci poprzez naśladownictwo i obserwację rodziców- w ten sposób uczą się rozwiązywać konflikty przy użyciu siły, krzyku, przemocy, zwłaszcza gdy obserwują korzystny rezultat agresywnego zachowania. Rodzice zajęci swoimi sprawami, ciągłymi kłótniami i doszukiwaniem winy, nie zwracają uwagi na dziecko, które w sposób pośredni jest uczestnikiem ich konfliktów małżeńskich. Dziecko to bardzo dobry obserwator, dostrzega najdrobniejsze szczegóły i bierze przykład z rodziców. W jego umyśle powstaje myśl: „ jeśli rodzice tak postępują, kłócą się, przezywają i biją, to znaczy, że jest to dobre zachowanie i też mogę się tak zachować w stosunku do innych kolegów. Dziecko będzie przejawiać takie zachowanie w grupie rówieśniczej np. w przedszkolu, kiedy nie będzie miało dostępu do zabawek, nie zostanie zaproszone przez kolegów do wspólnej zabawy. Wtedy na pewno będzie reagować agresją jak robią rodzice. Jednak zdarza się, że samo zachowanie agresywne jest podyktowane chęcią zwrócenia na siebie uwagi, osiągnięcia wpływu i uznania. Dzieje się tak u dzieci, którym rodzice poświęcają mało czasu, bo są zbyt zapracowani i pochłonięci karierą zawodową. W takim przypadku dziecko jest „ofiarą" biernego zainteresowania przez rodziców, a z drugiej strony staje się „sprawcą" złego postępowania i wyrządzania krzywdy rówieśnikom.

Problem agresji dotyczy ludzi w każdym wieku, nawet dzieci w wieku przedszkolnym. Dzieci agresywne stwarzają duże trudności zarówno nauczycielom jak i rodzicom. Są one niezdyscyplinowane naruszają reguły panujące w przedszkolu, negatywnie wpływają na swoich kolegów. Agresja w przedszkolu przejawia się przez walkę o zabawkę, wszelkiego rodzaju kłótnie, przezwiska, sprzeczki, bicie i popychanie kolegów, kopanie, gryzienie, niszczenie zabawek, przeklinanie, męczenie zwierząt, wybuchy złości, krzyki. Większość dzieci woli rozstrzygać spory raczej przez walkę niż rozmawiać. Dzieci agresywne często odłączone są od wspólnych zabaw i nie akceptowane przez rówieśników, reagują buntem, złością, a nawet zemstą. Na wszelkie takie zachowanie agresywne trzeba reagować natychmiast, nie odraczając tego na „później", bowiem wtedy agresja będzie się pogłębiała i nasilała u dziecka, które nie zawsze wie, że jego zachowanie jest złe. Agresywne zachowanie dzieci w przedszkolu to sygnał dla nauczyciela, aby właśnie temu dziecku poświęcić więcej uwagi, udowodnić dziecku, że chcemy być jego partnerem. Bo agresja dziecka to znak, że to właśnie dziecko ma problem, wymaga od nas pomocy, a my wykorzystując nasze umiejętności jesteśmy mu w stanie pomóc.

Jak zapobiegać agresji?

Często, aby zapobiec agresji stosujemy kary, ale dają one ograniczone i chwilowe efekty. Stosujemy słowa: przepraszam- nie chciałem; przepraszam, więcej nie będę, więcej się to nie powtórzy itp., oraz rozładowanie gniewu poprzez zwierzenia. Ważne jest, aby w pracy z dzieckiem pamiętać o:

- **Modelowaniu nieagresywnych zachowań u dzieci**
- **Rozwijaniu empatii- człowiek to istota ludzka- a nie wróg**
- **Stosowanie gier i zabaw przeciwko agresji**
- **Eliminowaniu(zmniejszaniu) gier komputerowych**
- **Kontrolowaniu dostępu do mediów (internet, telewizja)**
- **Rozwijaniu postaw kulturowych (wyjścia do muzeów, galerii, teatru)**
- **Wzbudzaniu zainteresowań u dzieci**
- **Stosowanie ćwiczeń i zabaw relaksacyjnych, wyciszających**
- **Zainteresowaniu rodziców zachowaniem ich pociech**
- **Stanowczości rodziców i nauczycieli**
- **Rozmowie i pomaganiu w trudnych sytuacjach**
- **Interesowaniu się kolegami dziecka**
- **Uczeniu szacunku dla każdego człowieka**
- **Pokazywaniu co jest dobre a co złe**
- **Szanowaniu swojego dziecka, docenianiu go i okazywaniu mu miłości**
- **O korzystaniu z porad profesjonalnego terapeuty w razie konieczności**

Temat agresji jest i będzie powszechnym zagadnieniem współczesnej cywilizacji. Nie możemy więc być obojętni wobec zła, które nas wciąż otacza i mówić, że nic złego się nie dzieje. Należy dostrzegać każde złe, agresywne zachowania i właściwie na nie reagować. Rodzicielstwo to niełatwe zadanie, ale nagroda warta jest wszelkich wysiłków.

Grażyna Milarska

Literatura:

Kozłowska: „Jak pomagać dziecku z zaburzeniami życia uczuciowego"

Z. Skorny: „ Formy i źródła agresji u dzieci i młodzieży"

J. Ranschburg: „ Lęk, gniew, agresja"

Kate Kelly: „ Jak poradzić sobie z niegrzecznymi dziećmi"- poradnik dla rodziców

G. Haug-schnabel- poradnik dla rodziców i nauczycieli

R. Portman: „ Gry i zabawy przeciwko agresji"

Dyrekcja Zespołu Szkół Ogólnokształcących

im. Papieża Jana Pawła II

Rada Samorządu Uczniowskiego

oraz Opiekun Samorządu

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału

W obchodach Dnia Patrona Szkoły,

Który odbędzie się 19 października 2007 r.

W budynku szkoły przy ul. Szkolnej 9

Zainteresowanych prosimy o telefoniczny kontakt

pod numerem telefonu

(0-15) 847-71-50

INFORMACJE OGÓLNE

ZSO im. Papieża Jana Pawła II w Koprzywnicy obchodzi dziś swoje święto .Uroczystości zainauguruje Msza Święta z udziałem pocztów sztandarowych. Dzień patrona szkoły jest obchodzony po raz drugi, natomiast nowy element przewidziany w programie to konkurs recytatorski organizowany przez Dyrekcję, wraz z Samorządem Uczniowskim i opiekunem Samorządu, odbywający się pod hasłem

„ODKRYWAJCIE W SOBIE TALENTY, CIESZCIE SIĘ NIMI I ROZWIJAJCIE Z BOŻĄ POMOCĄ" (Jan Paweł II)

Uczestnicy konkursu mieli za zadanie przygotować utwór poetycki autorstwa papieża Jana Pawła II z określonego przez regulamin wybranego okresu twórczości.

Do udziału w konkursie zaproszone zostały szkoły:ZSO Klimontowie, Gorzycach, Tuszowie Narodowym, Ślęzakach oraz ZS Ekonomicznych w Staszowie. Wszystkie noszą imię Papieża Jana Pawła II. Organizatorzy konkursu przewidzieli dla najlepszych uczestników nagrody. Wydarzenie to jest nie tylko ważnym momentem w życiu społeczności szkolnej, ale również lokalnej,bowiem ZSO jest największą szkołą w gminie Koprzywnica, do której uczęszcza ponad trzystu uczniów z samego miasta i okolicznych miejscowości.

GRZYBY

Grzyby zawierają niewiele substancji odżywczych, ale cenione są ze względu na ich własności smakowe. Spożywa się je bezpośrednio (duszone, smażone, gotowane w postaci zupy) lub marynowane. Można je także suszyć i solić. Nawet jadalne gatunki grzybów, nieodpowiednio lub zbyt długo przechowywane, mogą być szkodliwe, to samo dotyczy zbyt starych lub „robaczywych" (opanowanych przez larwy owadów) owocników.

Grzyby jadalne niejednokrotnie łatwo jest pomylić z bardzo podobnymi grzybami niejadalnymi lub wręcz trującymi (często śmiertelnie!), toteż należy się nauczyć dobrze je rozpoznawać, w czym pomocne są liczne opracowania wydawane w formie atlasów.

Do najbardziej cenionych i popularnych grzybów jadalnych należą: borowiki, podgrzybki i koźlarze, rydze, pieprzniki, czubajki, gąski i opieńki, a także rosnące pod ziemią trufle. Nie wolno zbierać grzybów chronionych.

Wśród rosnących w Polsce ok. 5 000 gatunków grzybów owocnikowych jest bardzo wiele gatunków grzybów nadających się do spożycia. W praktyce jednak zbierane są tylko nieliczne gatunki, te o największych wartościach smakowych i znane rzeszom grzybiarzy. Wiele grzybów jest jadalnych, ale nie mają praktycznej wartości, gdyż albo są niesmaczne, albo bardzo małe, czy też występują bardzo rzadko. U niektórych gatunków jadalne są tylko młode owocniki. Niektóre grzyby jadalne są dopiero po ugotowaniu lub usmażeniu, w stanie surowym są trujące.

KULEBIAKI Z GRZYBAMI

Ciasto:
1. Drożdże rozkruszyć, rozetrzeć z cukrem. Dodać lekko podgrzane mleko.
2. Mąkę wsypać do miseczki. Dodać sól, drożdże i jajko. Wyrabiać ręką do momentu, aż ciasto zacznie odstawać od ścianek.
3. Dodać roztopione, ale nie gorące masło.
4. Ciasto przykryć ściereczką. Odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia.

Nadzienie:
1. Grzyby zalać zimną wodą, ugotować do miękkości i odcedzić.
2. Ryż zalać wodą z grzybów, ugotować.
3. Jajka ugotować na twardo, obrać.
4. Do ryżu dodać łyżkę masła, drobno posiekane grzyby, jajka i usmażoną na pozostałym maśle, drobno posiekaną cebulą.

Kulebiaki z grzybami:
1. Ciasto rozwałkować i wyciąć 10-15 cm kwadraty.
2. Nałożyć farsz. Zlepiać brzegi ciasta (dodatkowo można wzmocnić wykałaczką), odstawić do ponownego wyrośnięcia (na 5-10 minut).
3. Piec w temp. 180°C na złoty kolor.

PASZTET Z BOROWIKAMI

100 g suszonych borowików
1 kurczak
200 g cielęciny
200 g wieprzowiny
100 g słoniny
1 cebula
1 łyżka masła
100 g śmietany
2 jajka
50 ml brandy
olej

przyprawy:
sól, pieprz, ziele angielskie

Sposób przyrządzania pasztetu z borowikami:
1. Grzyby namoczyć, ugotować w osolonej wodzie, odcedzić, posiekać.
2. Mięsa słoninę gotować z przyprawami.
3. Po 30 minutach wyjąć słoninę, resztę gotować jeszcze przez godzinę.
4. Z kurczaka wyjąć kości.
5. Cebulę obrać, posiekać, podsmażyć na maśle.
6. Mięso, słoninę i cebulę dwukrotnie zemleć. Utrzeć ze śmietaną, jajkami i brandy. Wymieszać z grzybami, przyprawić.
7. Przełożyć do natłuszczonej olejem formy.
8. Piec przez 2 godziny w temp. 180°C.

KAPUSTA Z GRZYBAMI

Świeżą kapustę kroimy, solimy i gotujemy, gdy jest miękka odcedzamy. Na patelni podsmażamy pokrojoną w kostkę cebulę, do średnio miękkiej cebuli dodajemy różne grzyby(pokrojone w kostkę lub paski)Dusimy około 15-20 minut.
Całość, czyli kapustę, cebulę i grzyby łączymy razem dodając odrobinę wegety i przyprawy do Gyrossa.

PLACKI Z RYDZAMI

Składniki na placki z rydzami:
Ciasto ziemniaczane:
500 g ziemniaków
1 marchewka
2 duże cebule
1 młody por
2 łyżki posiekanego szczypiorku
2 jajka
2 łyżki soku z cytryny
2-3 łyżki mąki pszennej
olej do smażenia

Farsz:
200 g rydzów
1 cebula
1 łyżka masła
Przyprawy:
Papryka ostra, sól, pieprz
Ponadto:
100 g żółtego sera

Sposób przyrządzania placków z rydzami:

Ciasto ziemniaczane:
1. Ziemniaki, marchewkę i cebulę obrać, zetrzeć na tarce o średnich oczkach, lekko odcisnąć.
2. Dodać posiekany por, szczypior, żółtka, mąkę, sok z cytryny oraz przyprawy.
3. Z białek ubić pianę.
4. Wszystkie składniki wymieszać.
5. Dużą łyżką nabierać porcję ciasta, aby powstał placek o średnicy około 15-20 cm.
6. Placki smażyć na gorącym oleju.

Farsz:
1. Grzyby umyć, wysuszyć.
2. Cebulę obrać, pokroić na talarki, podsmażyć na maśle. Dodać grzyby. Dusić około 10 minut, przyprawić.

Placki z rydzami:
1. Na plackach ułożyć farsz i pokrojony w paski ser.
2. Placki zawinąć, spiąć wykałaczką.
3. Piec około 15 minut w temp. 180°C.

Przepisy zebrała i opracowała
Barbara Śledź

BUŁECZKI ZIEMNIACZANE Z GRZYBAMI

10 ziemniaków
1 szklanka mąki pszennej
1 łyżka oliwy
300 g pieczarek
1 cebula
1 łyżka masła

przyprawy: sól, pieprz

Sposób przyrządzania bułek ziemniaczanych z grzybami:
1. Ziemniaki obrać, ugotować, zemleć.
2. Dodać przyprawy i mąkę. Wyrobić ciasto.
3. Ciasto rozwałkować, wyciąć okrągłe krążki.
4. Piec na wysmarowanej tłuszczem blaszce w temp. 180°C (na złoty kolor)
5. Pieczarki umyć, pokroić na cienkie plastry.
6. Cebulę obrać, posiekać, zeszklić na maśle. Dodać grzyby.
7. Krążki rozkroić na dwie części (tak, aby nadal były połączone), ułożyć w środku farsz.

Podawać ciepłe.

ROLADKI Z RYDZAMI

2 filety z kurczaka
2 ogórki kiszone
100 g żółtego sera
100 g marynowanych rydzów
1 szklanka mąki pszennej
2 jajka
1/2 szklanki bułki tartej
olej do smażenia
przyprawy: sól, pieprz, curry, przyprawa do kurczaka

Sposób przyrządzania roladek z rydzami:
1. Filety opłukać, przeciąć na dwie jednakowe płaty.
2. Mięso natrzeć przyprawami, odstawić na 30 minut.
3. Ogórki i ser pokroić na kawałki długości około 3-4 cm.
4. Na środku fileta ułożyć po 2 kawałki długości ogórka, sera i kilka grzybów. Zawinąć, przekłuć wykałaczką.
5. Panierować kolejno w mące, rozkłóconym jajku i bułce.
6. Smażyć na oliwie do momentu uzyskania złocistego koloru, a następnie dusić pod przykryciem przez 10 minut na małym ogniu.

BARSZCZ NA GRZYBACH GĄSKACH

Na gotowana wodę wrzucamy dobrze wypłukane i pokrojone w kostkę gąski, dodajemy do tego 1 kostkę rosołową.(przyprawiamy w zależności od tego jak lubimy)
Na 5 l wody dajemy 1 barszcz z butelki lub żurek.
Osobno podsmażamy pokrojona w kostkę cebulkę.
Bliżej końca gotowania dodajemy kiełbaskę lub boczek w całości bądź w kawałkach.

Całość, gdy gąski są miękkie (po ok. 20 min)zaprawiamy zwykłą mąką ze śmietana (na ogół na 5l barszczu używamy 1 szklanki śmietany i 2-3 łyżek mąki).

Sylwia Mazurkiwicz - autorka tekstu i zdjęć jest rodowitą mieszkanką Koprzywnicy. Po skończeniu studiów na Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie wyemigrowała do Irlandii, gdzie przebywa do dziś mieszkając w mieście Cork.

Obszar, na którym mieszkamy, należy do makroregionu Małopolska, zaliczony został tak na podstawie przynależności do danej jednostki administracyjnej (województwa) i makroregionu. Położony jest we wschodniej części regionu świętokrzyskiego, na styku Wyżyny Sandomierskiej i Kotliny Sandomierskiej, należącej już do Podkarpacia.

GEOTURYSTYKA – PORA NA COŚ NOWEGO

Region świętokrzyski jest nastawiony głównie na turystykę krajoznawczą. Dysponuje on również pewną ilością walorów wypoczynkowych, które ze względu na niedostateczny rozwój zaplecza turystycznego są słabo wykorzystane. Wskaźnik bazy noclegowej w województwie świętokrzyskim jest najniższy w Polsce.

Omawiany teren należy do mezoregionu Wyżyna Sandomierska i jest to chyba najsłabiej wykorzystany mezoregion pod względem turystycznym, mimo że posiada pewne zaplecze turystyczne. Znajdują się tu bardzo stare i piękne miasta oraz małe miejscowości, w których zachowało się wiele cennych zabytków, teren ten jest również ciekawy ze względu na obiekty przyrodnicze oraz interesującą historię i budowę geologiczną.

Należy do nich niewątpliwie Sandomierz, jedno z najstarszych miast w Polsce, o bardzo ciekawej historii. Położone jest ono na wysokiej, podcinanej erozyjnie przez Wisłę od wschodu krawędzi Wyżyny Sandomierskiej. Trzon wyżyny pod Sandomierzem zbudowany jest z środkowokambryjskich łupków i kwarcytów tworzących jądro wzgórz. Występują tu również miejscami utwory staroczwartorzędowe – glina zwałowa, piaski fluwioglacjalne, iły zastoiskowe, a najczęściej na utworach kambryjskich zalega pokrywa lessowa, w obrębie której wykształcone są malownicze wąwozy, z najpiękniejszym z nich Wąwozem Królowej Jadwigi, w których odsłaniają się starsze utwory. W granicach miasta znajduje się stepowy rezerwat Góry Pieprzowe, gdzie odsłaniają się również utwory kambru środkowego. W mieście istnieją również interesujące obiekty architektury i sztuki. Średniowieczny układ urbanistyczno – architektoniczny należy do grupy najcenniejszych obiektów zabytkowych. Do najważniejszych należy najstarsza budowla Sandomierza, jaką jest romański kościół św. Jakuba, kościół Św. Pawła, kościół Św. Ducha, katedra, zamek książęcy, Muzeum Diecezjalne w Domu Długosza, system obronny z zamkiem, renesansowy ratusz. Warta zwiedzenia jest również podziemna trasa turystyczna pod starym miastem.

Ruiny zamku Krzyżtopór

Drugim co do wielkości miastem wyżyny jest Opatów, położony na północny – zachód od Sandomierza, nad rzeką Opatówką. Opatów jest położony na granicy dwóch regionów geologicznych. Na południe od miasta odsłaniają się utwory kambryjskie, należące do trzonu paleozoicznego Gór Świętokrzyskich. W kierunku wschodnim i północnym mamy już do czynienia z utworami należącymi do mezozoicznego obrzeżenia Gór Świętokrzyskich. Jest to bardzo stare miasto. Początki osady i grodu sięgają XI w. Zachowała się tu zabytkowa kolegiata romańska z XI w. z barokowym wyposażeniem oraz założony w tym samym wieku kościół Panny Marii. Okres świetności miasto przeżywało w XVI w. Z tego wieku pochodzą pozostałości murów miejskich – do dziś przetrwała tylko Brama Warszawska.

Kościół w Koprzywnicy

Ciekawą miejscowością, choć nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, jest Koprzywnica, położona na południowy – zachód od Sandomierza. Zachował się w niej pocysterski kościół i klasztor z XIII w. i dom opata.

Kolejnym ciekawym miejscem nad Koprzywianką jest wieś Klimontów, gdzie zachował się wczesnobarokowy XVII – wieczny kościół i podominikański zespół klasztorny oraz zabytkowy układ urbanistyczny.

Warto także wspomnieć o Sulisławicach, gdzie znajduje się kościół romański z XIII w., rozbudowany w XVI w. oraz XIX – wieczny neogotycki kościół parafialny. Ciekawa jest historia tej okolicy związana z działalnością oddziału partyzanckiego „Jędrusie" w czasie II wojny światowej.

Miejscowością licznie odwiedzaną przez turystów jest Ujazd, leżący w północno – zachodniej części omawianego terenu, nad rzeką Koprzywianką. Warte zobaczenia są tu ruiny ogromnej rezydencji magnackiej Krzyżtopór z początku XVII w.

Na Wyżynie Sandomierskiej istnieje także pewna ilość tras i szlaków turystycznych. Są to głównie trasy rowerowe, konne, ścieżki piesze i jedna podziemna trasa turystyczna w Sandomierzu.

Podziemną Trasę Turystyczną w Sandomierzu otwarto pod koniec 1977 roku. Jej długość wynosi 450 m i obejmuje 34 komory położone na różnych poziomach, najniżej położona komora znajduje się na głębokości 12 m. Nazwy komór nawiązują do legend, architektury, historii i ważniejszych wydarzeń. Wejście do podziemi znajduje się w kamienicy Oleśnickich, a wyjście przy Ratuszu. Do zaprojektowania tej trasy użyto piwnic powstałych w okresie XIII – XVI w. spełniających wtedy rolę magazynów potrzebnych miastu leżącemu na ważnym szlaku handlowym. Drążone były one na dużych głębokościach, w warstwach lessu, pod budynkami, ulicami i placami. W ubiegłym stuleciu piwnice te stały się najpoważniejszym zagrożeniem sandomierskiej Starówki, niejednokrotnie dochodziło do katastrof budowlanych. Powodem tego były właściwości lessu, który w kontakcie z wodą traci cechy wytrzymałościowe. W latach 60 – tych XX wieku zaczęto ratować Stare Miasto, a nadzór naukowy nad pracami objęli naukowcy z Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie. W wyniku tych prac zlikwidowano część piwnic wypełniając je „podsadzką", czyli mieszaniną lessu i cementu, część pozostawiono dla potrzeb mieszkańców oraz zaprojektowano trasę turystyczną będącą obecnie jednym z ciekawszych i wartych zwiedzenia miejsc w Sandomierzu.

Z Sandomierza można wybrać się samochodem na liczne wycieczki zaczynające i kończące się w tym mieście. Z podsandomierskiego Mo-

Widok na Sandomierz z Gór Pieprzowych

koszyna, w którym prowadzony jest Ośrodek Jeździecki można organizować liczne piesze i konne wyprawy po najbliższej okolicy, prowadzące przez lessowe wąwozy, w Góry Pieprzowe i do podsandomierskich wiosek. W okolicach Ujazdu, w dolinie Koprzywianki również można wybrać się na ciekawe wycieczki - piesze, rowerowe lub samochodowe. Ciekawym pomysłem może okazać się także kilkudniowy spływ po Wiśle, a także zwiedzanie kopalń dolomitu w Jurkowicach, Budach, Piskrzynie i Wymysłowie.

Na terenie tym ma szansę na rozwój nowy dział turystyki specjalnych zainteresowań, który wykorzystuje obiekty i procesy geologiczne. Mowa tu o geoturystyce łączącej w sobie motywy poznawcze i krajoznawcze. A co to dokładnie takiego, ta geoturystyka i gdzie można się z tym zetknąć? Najprościej mówiąc jest to połączenie turystyki i geologicznego wytłumaczenia jak doszło do powstania danych obiektów. A zetknąć można się z tym dosłownie wszędzie.

Ziemia Sandomierska z punktu widzenia geomorfologii jest wyżyną, pod względem geologicznym jest ona przedłużeniem na wschód Gór Świętokrzyskich. Mało kto z okolicznych mieszkańców zdaje sobie sprawę z tego, że w zamierzchłej przeszłości obszar ten był najwyżej wyniesioną częścią najstarszych gór w Polsce. Dowodem na to jest odsłanianie się tu bardzo starych utworów, bo pochodzących aż z kambru. Obecnie ziemia ta jest ich najniższym regionem i wykształcona jest jako lekko falista równina, pocięta dolinami rzek i gęstą siecią wpadających do tych dolin wąwozów i pod względem krajobrazowym obszar ten ma niewiele wspólnego z górami. Każdy jednak wie gdzie znajdują się Góry Pieprzowe. Są one idealnym przykładem na potwierdzenie tych faktów, a jednocześnie jest to obszar wręcz stworzony do uprawienia turystyki. Geoturystyki?…

Powstanie pokrywy lessowej na obszarze Wyżyny Sandomierskiej to czysto geologiczny proces, ludzie podziwiający Wąwóz Królowej Jadwigi to najzwyczajniejsi w świecie turyści, a chęć poznania jaka jest geneza tego obiektu, skąd wzięła się ta żółta skała i dlaczego tak dużo nagromadziło się jej akurat tutaj - to właśnie jest geoturystyka.

W wielu miejscach w Polsce, możemy się spotkać z większymi lub mniejszymi głazami, chaotycznie rozrzuconymi po terenie, które nie wiadomo skąd się wzięły i znajdą się zapewne tacy, których to zainteresuje. Jest to nic innego jak głazy przyniesione tu przez nasuwający się w zamierzchłych czasach lodowiec ze Skandynawii i pozostawione po jego stopieniu. O epoce lodowcowej każdy z nas na pewno słyszał, chociażby z pełnej humoru bajki.

Często uprawiając turystykę, zwiedzając i podziwiając zamki, kościoły i inne tego typu budowle nie zdajemy sobie sprawy ile jest w nich geologii. Wystarczy spojrzeć – wapień lub piaskowiec użyty do postawienia murów pochodzi z… i wystarczy tylko zagłębić się w historię geologiczną terenu pochodzenia tych skał. Marmur z którego zrobiona została posadzka lub kolumny jest piękny, ale… co to ogólnie jest ten marmur, jak doszło do jego powstania?

Rejon sandomierski posiada ogromne i ciekawe walory geologiczne i turystyczne, ale często jest pomijany w wielu publikacjach, przez co nadal pozostaje nieodkryty dla osób, które nie mieszkają na tym terenie. Nierzadko zdarza się, że lokalni mieszkańcy nie zdają sobie sprawy z tego jak interesujące obiekty znajdują się w ich zasięgu. A jest ich naprawdę wiele.

Wąwóz Królowej Jadwigi

„MARIA GAWLIKOWSKA – O SOBIE SAMEJ…"

Pani **Maria Gawlikowska,** mieszkanka Koprzywnicy, debiutuje dziś na łamach naszego miesięcznika. Jej przygoda z pisaniem rozpoczęła się wiele lat temu bo jeszcze w szkole podstawowej. Wtedy rozpoczęła stawianie pierwszych, nie do końca jeszcze samodzielnych i pewnych kroków w tej jakże trudnej dziedzinie jakiej jest pisanie swoich własnych tekstów literackich. Bardzo pomocną dla niej okazała się wtedy ręka p. Marii Kalinowskiej, dzięki której nasz gość pokochał lekcje języka polskiego i zainteresował się literaturą.

Jak mówi p. M. Gawlikowska: *„Zaczynałam wiele lat temu, kiedy jeszcze zasiadała w szkolnej ławie. Pierwsze wiersze, które napisałam były bardzo dalekie od stylu, który prezentuję obecnie. Niejednokrotnie śmieszyły mnie, kiedy wracałam do nich po latach odnajdując je w zakamarkach domu, ale dla nastoletniej dziewczyny były wtedy bardzo ważne. Teraz jest inaczej, nadal piszę spontanicznie o tym, co mam w sercu gdzieś na dnie, lecz później staram się nadać ostateczny kształt temu nieoszlifowanemu diamencikowi ".*

W domowej biblioteczce p. Marii ogromnym uznaniem cieszą się tacy pisarze jak: Miłosz, Świrszczyńska czy Ważyk, po których sięga bardzo często w wolnych chwilach. Nie obca jest jej również powieść historyczna, jak również dobry kryminał czy powieść romantyczna. Jednak jak sama mówi, aby sięgnąć ponownie po tego typu książki, musi upłynąć wiele czasu. W dzisiejszych czasach, kiedy przeciętny Polak czyta niewiele, pani Maria pragnie zachęcić wszystkich, a szczególnie młode pokolenie ludzi, aby sięgali po książkę. *„Moje drogie koleżanki i koledzy, czytajmy książki, to dzięki nim wzbogacamy nieustannie nasze słownictwo i poszerzamy wiedzę z różnych dziedzin nauki. Organizujcie sobie wolny czas nie tylko spędzając go biernie przed komputerem, ale organizujcie spotkania, na których wymieniać będziecie się wrażeniami, których dostarczyły przeczytane przez Was książki".*

Ogromnym zaskoczeniem jest to, że p. Maria posługuje się komputerem jak mało kto. Nie obcy jest jej również Internet. Jest osobą otwartą na ludzi i świat. Swoją twórczość zamieszcza na witrynach poświęconych poezji (często w rankingu jej twórczość znajduje się na czołowych miejscach). Zaś za pośrednictwem for internetowych wymienia cenne dla niej doświadczenia. Ma wielu przyjaciół, dzięki uprzejmości których jej wiersze ujrzały światło dzienne i pozostaną pamiątką dla kolejnych pokoleń.

Oto, co powiedziała nam na temat swoich prywatnych publikacji: *„Wiele moich wierszy uległo zniszczeniu, teraz wiem, że źle zrobiłam paląc je. Jednak spośród tych ocalałych, grupa moich kochanych przyjaciół wydała tomik. Uczynili to ich własnym nakładem, który następnie rozprowadzili nieodpłatnie pośród swoich znajomych."* Zapytana zaś o to, czy na poezji można zarobić odpowiedziała: *„Nie sądzę, żeby na poezji ktokolwiek się wzbogacił, chyba że już się jest noblistą. Wydaje mi się, że większość poetów mało znanych musi mieć jakieś dodatkowe zajęcie, z którego się będzie w stanie utrzymać i często musi liczyć na sponsorów, którzy zechcą w niego zainwestować".*

Motywy przewodnie, które porusza p. Maria w swoich wierszach to różne rodzaje miłości: począwszy od miłości matczynej, poprzez poezję patriotyczną, a na miłości do bliźniego kończąc. *„Moją charakterystyczną cechą jest to, że po prostu kocham wszystkich ludzi, bez względu na to jak się zachowują. Uważam, że w każdym człowieku jest to coś, co kiedyś zabłyśnie, taka odrobina piękna – iskierka boża. Każdy z nas jest niepowtarzalny i to czyni nas tak naprawdę wyjątkowym. I ja tego dobra szukam i usiłuję za wszelką cenę je znaleźć".*

Zapytana o przepis na przezwyciężanie tremy odpowiedziała: *„Nie wynaleziono jeszcze złotego środka, który zadziałałby w 100%. Zapewne każdy z nas ma swoje własne techniki, dzięki którym walczy z tym przytłaczającym i paraliżującym uczuciem."*

Na zakończenie zapytałem o to, dlaczego p. Maria zdecydowała się, aby jej twórczość ujrzała nareszcie światło dzienne. A oto jaką odpowiedź otrzymałem: *„Jestem osobą, która całym sercem pragnie przyczynić się do rozwoju kultury w naszej gminie. Stąd też, kiedy usłyszałam, że są takie osoby, które tym się zajmują w MGOKiS to zdecydowałam się ten krok. Z tego miejsca też apeluję do tych wszystkich, którzy parają się piórem w jakiejkolwiek postaci, aby wyszli z ukrycia. Spotkajmy się razem, porozmawiajmy i wymieńmy się swoimi doświadczeniami."*

Jak sami widzicie jest to osoba niezwykła, z którą warto się zaprzyjaźnić. Wymienić ciekawe spostrzeżenia z tego, co obserwujemy codziennie. Ja zaś pragnę gorąco podziękować naszemu gościowi p. Marii Gawlikowskiej, że przybliża nas do poezji i zachęca do czytelnictwa w XXI wieku, które ma jeszcze sens. Serdecznie dziękuję Pani za rozmowę i poświęcony mi czas.

Wojciech Sroczyński
grafika: Agnieszka Drożdżał

Wiwisekcja

Po schodach myśli zbiegam
W serca otchłań głęboką
I zachłannie wybieram
Spopielałe okruchy szczęścia
Z samego dna...
I marzy mi się
Aby jak Feniks
Odrodziła się z popiołów
Dawno już
Zapomniana radość życia

Maria Gawlikowska

Kocham życie

Nasz świat małych codzienności
Jednych cieszy, drugich złości.
A ja kocham życie moje
Chociaż są w nim trud i znoje.

Ludzie mają trosk bez liku
Każdy w innym ma go pliku.
Swój WinRARem spakowałam
I do kosza go wysłałam.

Teraz lekko mi na duszy
Nic już szczęścia nie zagłuszy.
Wchłaniam w siebie błękit nieba
Bo mi właśnie tego trzeba.

Spijam barwy, chłonę szepty,
Wonie łykam bez recepty,
Tańczę o porannej rosie
I mam wszystkie troski w nosie.

Kocham życie, jakie jest
Tylko ono ma ten gest
Tylko ono wciąż jest cool
Chociaż czasem sprawia ból.

Maria Gawlikowska

U schyłku lata...

Głucha jesienna ulica...
Pomimo ostatnich lata dni...
Skąpana w słońcu zachwyca...
Raduj się ze mną zatem i Ty...

Dzień skraca swój stryczek...
By zdusić nim, lata słodki smak...
Dzień nadstawia nocy policzek...
By ta mogła przetrącić mu kark...

Wkrótce jesień nadejdzie...
I rozłoży gnijący ten świat...
Liście na deszczu butwieją...
Wilgoci czuć zapach i smak...

Poranki tak ciemne i chłodne...
Podszyte są wiatrem jakże złym...
A kwiaty przekwitłe z powojem...
Ulatują w ognisku ku górze...
Popatrz jak zielony kłębi się dym...

>>V@gue<<

Parafia Kościoła Rzymsko Katolickiego pw. św. Floriana
Urząd Miasta i Gminy w Koprzywnicy
oraz Stowarzyszenie 800-lecia Opactwa Cysterskiego „Ku Przyszłości" w Koprzywnicy

mają zaszczyt zaprosić

wszystkich Państwa

NA UROCZYSTE OBCHODY JUBILEUSZU 800-LECIA

KONSEKRACJI POCYSTERSKIEGO KOŚCIOŁA
PW. ŚW. FLORIANA W KOPRZYWNICY

Honorowy patronat nad obchodami objęli:
Jego Ekscelencja ks. prof. Biskup Andrzej Dzięga
Wicepremier Rządu RP Poseł na Sejm Przemysław Gosiewski

Program Obchodów Jubileuszu 28.X.2007 r.

Godz. 11,00 - Rozpoczęcie Festynu,
Godz. 13,00 - Wielka Parada Jubileuszowa,
Godz. 14,00 - Uroczysta Msza św. z Poświęceniem Ołtarza Głównego,
Godz. 16,00 - Program Muzyczny,
Godz. 17,30 - Widowisko Historyczne Chorągwi Rycerstwa Sandomierskiego
Godz. 21,00 - Różaniec ze świecami i Apel Maryjny.

W programie również:
Kiermasz, kawaleria i konie, spacerujący zaczepni rycerze i damy, kuglarze, klauni, przebierańcy, zespoły śpiewające, miejscowe talenty, konkursy z nagrodami, loteria fantowa, stoiska z pamiątkami, wystawy muzealne w kapitularzu i armarium.

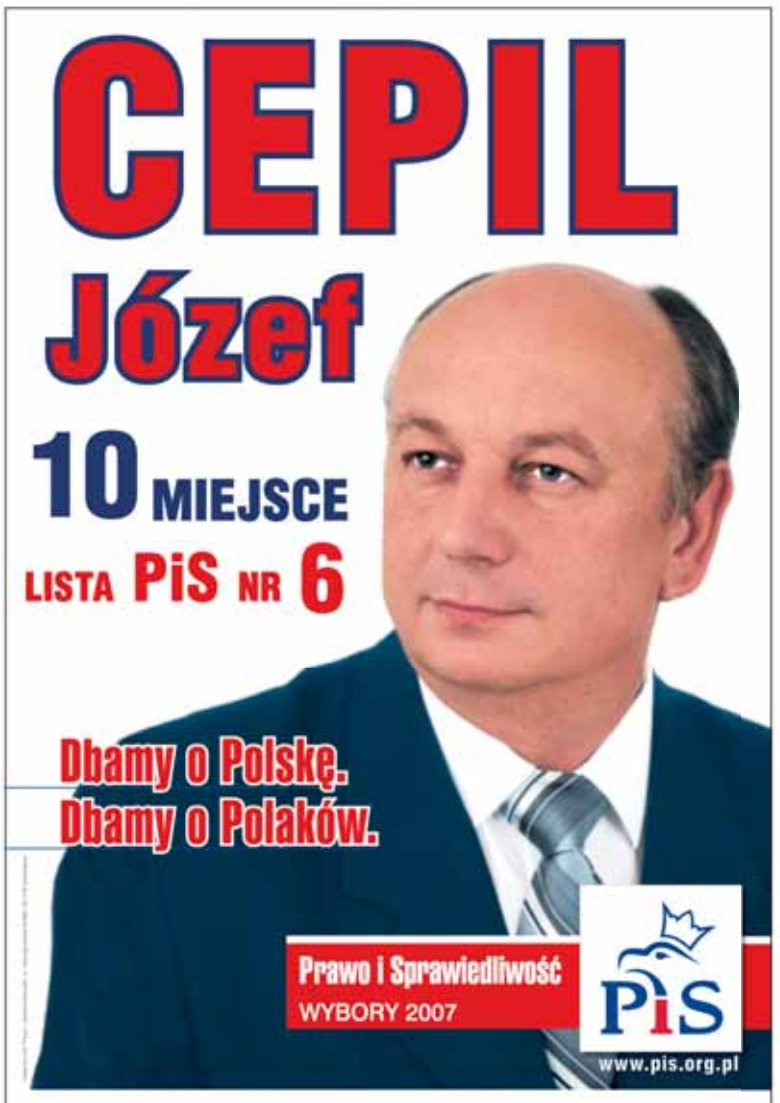

Lat 47,
wykształcenie wyższe,
mgr inż. rolnictwa,
żonaty, dwoje dzieci.

Kandydat
na posła RP prosi
o Państwa głos!

10 miejsce lista PiS nr 6

Graffiti nastoletnia sztuka wyrażania siebie

Kilka słów o historii graffiti.

Graffiti i tagi swymi początkami sięgają przełomu 60 i 70 lat XX wieku. W początkowej formie były to obrazy i podpisy malowane w czarnym kolorze i wszystkich odmianach szarości. Prekursorami byli studenci i młodzież, członkowie paryskiego protestu „ruch 22 marca", którzy podczas wydarzeń Maj`68 swoje niezadowolenie z ówczesnych rządów wyrażali słynnymi hasłami – „Nigdy nie pracuj", „Władza w ręce wyobraźni," „Plaża na ulicach". Hasła te przeszły do kanonu sprzeciwu młodzieży europejskiej, były jednak malowane na plakatach lub kolorową kredą i farbą na drogach asfaltowych. W 1971 r. młody Amerykanin, potomek greckich emigrantów o imieniu Demetrios, chłopiec na posyłki, jeżdżąc rowerem po Nowym Jorku zostawiał na murach miasta zaszyfrowaną sygnaturkę „\Taki 183\" – mieszkał przy 183 Ulicy na Manhhatanie. Te bazgroły, bo nie miały one żadnego wyrazu artystycznego, rozreklamowane przez prasę, pochwyciła młodzież i miliony podpisów oraz rysunków pokryły ściany budynków i ogrodzeń w USA. Powszechne wprowadzenie sprayu spowodowało, że stylizowane napisy i futurystyczne obrazy stały się bardziej czytelne, wyraziste i zaczęły się przekształcać w osobliwe dzieła sztuki. W USA i w Polsce przyjął się zwyczaj tworzenia wątpliwych ozdób „grafficiarskich" na wagonach kolejowych. Są miejsca w naszym kraju, gdzie graffiti tworzy się legalnie, jest to np. ogrodzenie „Toru Wyścigów Konnych" na Służewcu w Warszawie. Najlepszym miejscem, aby mnie zauważono jako grafficiarza (writera), gdzie mogę wszystkim zaimponować to internetowa strona graffiti światowego „Art Crimes" (zbrodnia artystyczna) istniejąca pod adresem: www.graffiti.org, www.graffiti.org/index/europe, lub www.graffiti.org/poland. Można też wpisać w wyszukiwarce google słowa art crimes i otrzymasz setki adresów internetowych o graficiarzach.

Nasze gminne graffiti

Graffiti dzisiaj dość często słowo kojarzone z narysowanym na ścianie napisem, niestety najczęściej wulgarnym. Tagi, bo tak nazywają się podpisy, różnią się od graffiti w bardzo dużym stopniu. Graffiti to rysunek przedstawiający jakąś tematyczną scenę. Mogą one dotyczyć np. miejscowości, polityki, sytuacji, muzyki itp.

Jak więc odróżnić tagi od graffiti. Jest to prostsze niż mogłoby się to komuś wydawać, otóż słowo graffiti jest dużo starsze od nazwy tag. Graffiti najczęściej jest kolorowym rysunkiem namalowanym na ścianie lub murze. Tagi to nic innego jak podpisy np. Łuk@sik napisany w bardziej skomplikowany sposób.

Również w naszej okolicy możemy spotkać graffiti. Otóż malowanie grafów zapoczątkowała młodzież z Sośniczan i była to jedyna miejscowość, gdzie mogliśmy oglądać prawdziwe dzieła sztuki. Jednak graffiti pojawiło się również w Błoniu i to w dużej mierze dzięki znajomości młodych ludzi, którzy zajmują się malowaniem graffiti. Chłopaki z Sośniczan pokazali prawdziwą klasę w malowaniu graffiti, ich grafy dotyczą ich miejscowości, ale nie tylko. W Błoniu natomiast pojawiły się grafy związane z pewnymi wartościami. Pierwszym błońskim grafem był napis Błonie, kolejnym marzenia i dalej: wiara, nadzieja i miłość. Ostatnio pojawił się graf, który został namalowany w hołdzie sośniczańskiej ekipie „SNY".

Autorzy grafów są znani w swoich miejscowościach jednak na łamach naszej gazety nie chcieli niepotrzebnego rozgłosu. Należy sobie zadać pytanie czy graffiti jest sztuką? Moja osobista opinia jest taka, że należy docenić taką młodzież, która nie maluje tagów, lecz wkłada w swoje dzieło dużo energii. Łukasz

Piłka nożna

KS. „ZRYW" Zbigniewice

Od trzydziestu trzech lat w Zbigniewicach pasjonują się piłką nożną, cały czas na poziomie klasy A, ale za to od dwóch sezonów „Zryw" to czołowy zepół w tej klasie rozgrywek. Już dawno się przekonano, że bez znacznych pieniędzy nawet w klasie A trudno się gra. Zryw Zbigniewice swój budżet opiera na dotacji Urzędu Miasta i Gminy Koprzywnica. Brak przemysłu i jakiegokolwiek zakładu w okolicy uniemożliwiają pozyskanie sponsora. Pomimo trudności, działacze klubu na czele z prezesem p. Adamem Jońcą i trenerem piłkarzy Adamem Flisem, pokonują je w miarę posiadanych możliwości. Kilka lat temu wybudowano nową płytę boiska piłkarskiego. Niejeden klub mógłby pozazdrościć takiej murawy stadionu, ale z jakim trudem jest ona utrzymywana, z jakim trudem podlewana – wiedzą tylko działacze klubu i piłkarze. Problem polega na tym, że Zbigniewice jak również większość gminy leży na wzgórzach Wyżyny Sandomierskiej i punkty położone wyżej, a będące w oddali od gminnego ujęcia wody mają problemy z ciśnieniem wody, której w miesiącach letnich brakuje w okolicznych gospodarstwach, a co dopiero do podlewania boiska. Działacze radzą sobie na różne sposoby, najpewniejszym jednak jest traktor z beczkowozem i kilometrowe wyprawy po wodę do Koprzywianki. Jest nadzieja, że nowe władze gminy rozwiążą ten problem, bo wody i piłkarzom ze Zbigniewic będzie więcej potrzeba ze względu na formowanie nowej płyty boiska treningowego. Zryw Zbigniewice to nie tylko czołowy zespół seniorski grający w Klasie A, ale również i zespół juniorski, który w klasie okręgowej jest liderem rozgrywek.

Talent na miarę?

Czy Dominika będzie osiągać wyniki w pływaniu na miarę Otylii Jędrzejczak? Trzeba mieć odwagę zadając takie pytanie, ale wszystko wskazuje na to, że w Niedziwicach odkryto talent „czystej wody". Urodzona w 1997 r. uczennica IV klasy Szkoły Podstawowej w Niedźwicach, zwróciła swoimi umiejętnościami oraz predyspozycjami uwagę trenerów UKS „Foka" Sandomierz, gdzie dzieci z Niedźwic mają lekcje pływania na tamtejszej krytej pływalni. Świetna korelacja ruchowa i predyspozycje budowy ciała rokują, że ta szczuplutka dziewczynka w przyszłości może być bardzo dobrą pływaczką. Sam fakt, że dziecko samo nauczyło się pływać, zgodnie z zasadami techniki pływania, wzbudza olbrzymie zdziwienie wśród fachowców, świadczy to o fantastycznych predyspozycjach ruchowych Dominiki w wodzie. Już niedługo Dominika wystartuje w swoich pierwszych zawodach, będziemy śledzić jej wyniki i rozwój talentu, o czym na pewno poinformujemy czytelników na naszych łamach.

Zryw Zbigniewice – Świt Działoszyce 8:0

30 września KS Zryw Zbigniewice rozgrywał mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A gr. III okręgu świętokrzyskiego ze Świtem Działoszyce. Przeciwnicy, borykający się skompletowaniem składu drużyny, przeżywają poważne problem sportowe i zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Pomimo tego starali się jak tylko mogli by być równożędnym partnerem dla piłkarzy ze Zbigniewic. Otwarta gra od pierwszej minuty zemściła się bardzo szybko, bo już w 2 min. Sławek Grobelski zdobył pierwszą bramkę. W sześć minut później było 2:0, a zdobywcą bramki, z pięknego strzału zza linii pola karnego, był król strzelców tej klasy rozgrywek Marek Tworek. W 22 min. Strzałem z głowy bramkarza gości pokonał Szymek Giza. Na kolejną bramkę czekano ponownie sześć minut, tym razem Przemek Pacholczak po składnej akcji zespołu podwyższa na 4:0. Przez następne piętnaście minut gra się wyrównała, a piłkarze z Działoszyc stworzyli trzy bardzo groźne sytuacje pod pramką gospodarzy, dzięki zdecydowanej interwencji bramkarskiej Daniela Pacholczaka, Zryw utrzymał czyste konto do przerwy. Na minutę przed końcem pierwszej połowy Przemek Pacholczak podwyższył wynik meczu na 5:0.

Po przerwie obraz gry nie zmienił się. Zryw posiadał zdecydowaną przewagę uwidaczniając ją zdobyciem trzech bramek Zawodnicy Świtu nie mogąc pogodzić się z przegraną często zbyt ostro atakowali przeciwnika, otrzymując 5 żółtych kartek, w naszej drużynie żółtą kartkę otrzymał M. Biało.

Zryw – Świt 8:0 (5:0)

Sędziowali: jako główny p. Arkadiusz Kiełkiewicz, liniowi Łukasz Kaczmarski, Marcin Zygadło wszyscy z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Bramki zdobyli:
2 i 52 min. - Grobelski
8 min. - Tworek,
22 i 48 min. – Giza,
28 i 44 min. P. Pacholczak
89 min. - Biało

Skład piłkarzy ze Zbigniewic:
Kapitan – Kamil Kos, bramkarz – Daniel Pacholczak, Jarosław Sosnowski, Michał Kubicki, Michał Biało, Ernest Pacholczak, Mateusz Jońca, Sławomir Grobelski, Szymon Giza, Marek Tworek, Przemysław Pacholczak, rezerwowy Adam Papka..

Po ośmiu kolejkach na czele najlepszych strzelców w grupie III klasy A znajduje się dwóch zawodników Zrywu, prowadzi Marek Tworek z 13 strzelonymi bramkami, drugie miejsce zajmuje Przemek Pacholczak strzelając dotychczas 9 goli.

Wyniki naszych zespołów od 16 września do 7 października 2007 r.

16 września

Zryw Zbigniewice – Piast Osiek 2:2
Koprzywianka – Stal Kunów 2:1

23 września

Strzelec Chroberz – Zryw Zbigniewice 1:1
ŁKS Łagów – Koprzywianka 1:1

30 września

Zryw Zbigniewice – Świt Działoszyce 8:0
Koprzywianka pauzowała

7 października

GKS Koniemłoty – Zryw Zbigniweice 3:7
Polvat Szwarszowice – Koprzywianka 2:1

JCz

Tabela rozgrywek III gr. klasy A

Miejsce	Nazwa	Mecze	Pkt.	Z	R	P	Bramki
1.	Klimontowianka Klimontów	8	20	6	2	0	20-6
2.	**Zryw Zbigniewice**	**8**	**18**	**5**	**3**	**0**	**32-8**
3.	Jawornik Gorzków	8	16	5	1	2	11-6
4.	Źródło Solec Zdrój	8	16	5	1	2	19-11
5.	Piast Osiek	8	11	2	5	1	14-8
6.	Sokół Jachimowice	8	11	3	2	3	7-7
7.	Baszta Rytwiany	8	10	3	1	4	19-22
8.	GKS Łoniów	7	10	2	4	1	6-7
9.	Piast Stopnica	7	10	3	1	3	13-8
10.	Polesie Wiązownica	8	9	3	0	5	12-20
11.	Strzelec Chroberz	8	8	2	2	4	10-20
12.	GKS Szydłów	7	5	1	2	4	11-12
13.	GKS Koniemłoty	8	5	1	2	5	12-26
14.	Świt Działoszyce	7	0	0	0	7	2-27

Tabela rozgrywek IV gr. klasy A

Miejsce	Nazwa	Mecze	Pkt.	Z	R	P	Bramki
1.	Arka Pawłów	7	18	6	0	1	20-9
2.	Stal Kunów	6	15	5	0	1	13-7
3.	Polvat Szwarszowice	7	13	4	1	2	17-8
4.	**Koprzywianka Koprzywnica**	**6**	**13**	**4**	**1**	**1**	**15-5**
5.	ŁKS Łagów	7	12	3	3	1	14-5
6.	GKS Iwaniska	6	10	3	1	2	13-11
7.	Kamienna Brody	6	7	2	1	3	8-13
8.	Huragan Wilczyce	6	5	1	2	3	7-14
9.	Cukrownik Włostów	7	4	1	1	5	5-12
10.	Hutnik Sandomierz	6	2	0	2	4	5-11
11.	Ester Wojciechowice	6	0	0	0	6	5-27

WIEŚCI ZE SZKOLNEGO PODWÓRKA

Uczniowie PSzP w Koprzywnicy jako pierwsi w Gminie posiadali mundurki szkolne.

SZKOŁA XXI WIEKU

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Wł. Jasińskiego w Koprzywnicy to jedna z dynamicznie rozwijających się placówek oświatowych na terenie miasta i gminy. Dyrekcja szkoły wraz z gronem pedagogicznym przygotowała dla swoich uczniów nowoczesną, wielopłaszczyznową ofertę edukacyjną.

W szkole naukę pobiera 331 uczniów, którzy uczą się w 15 oddziałach. Z uczniami pracuje 26 osobowa, wykształcona i dobrze przygotowana do pracy dydaktyczno – wychowawczej kadra pedagogiczna, spośród której 10 to nauczyciele dyplomowani. W najbliższym roku kolejne osoby kończą staż na ten stopień. Wielu spośród tego grona ukończyło studia podyplomowe w tym samym lub pokrewnych kierunkach. Niektórzy podjęli studia uzupełniające. Dodatkowo nauczyciele, aby jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki zawodowe, nieustannie i systematycznie uczestniczą w różnorodnych formach doskonalenia zawodowego tj. radach szkoleniowych organizowanych w szkole lub poza nią, kursach i szkoleniach. W naszej szkole pracuje również pedagog. Szkoła cieszy się w społeczeństwie dużą renomą, dzięki czemu rokrocznie odbywają w niej swe praktyki studenci uniwersytetów pedagogicznych.

Świetlica szkolna

Nowoczesna sala komputerowa z mikroskopem elektronowym.

biblioteka multimedialna

Priorytetem dla dyrekcji szkoły i kadry nauczycielskiej jest przekazywanie wiedzy, kształcenie umiejętności, stworzenie optymalnych warunków do wszechstronnego rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego, po to , aby nasi uczniowie stali się w przyszłości odważnymi, wykształconymi ludźmi potrafiącymi odnaleźć swoje miejsce w życiu i odnieść sukces. Doskonałym uzupełnieniem procesu dydaktycznego są zajęcia pozalekcyjne, podczas których uczniowie rozwijają swoje zainteresowania i pasje, poszerzają wiedze, niwelują braki, zawiązują nowe przyjaźnie, integrują się z koleżankami i kolegami. PSP w Koprzywnicy oferuje bogaty wachlarz zajęć prowadzonych przez nauczycieli społecznie. Są to: kółko informatyczne, historyczne, recytatorskie, koło języka niemieckiego, angielskiego, zajęcia w świetlicy socjoterapeutycznej, drużyna harcerska, gromada zuchowa, zajęcia dodatkowe z przyrody, matematyki i języka polskiego.

Wielu naszych uczniów pasjonuje się sportem, dlatego też wiedząc, jak ważną rolę spełnia on w rozwoju psychofizycznym uczniów, szkoła zorganizowała cotygodniowe wyjazdy na basen połączone z nauką pływania.

Warto wspomnieć, że chociaż język angielski dopiero w bieżącym roku szkolnym stał się obowiązkowy już dla uczniów klas I, nasi uczniowie od lat uczą się tego języka w ramach koła zainteresowań. Ponadto, co jest swoistym ewenementem, szkoła dysponuje nowoczesna pracownią komputerową (10 stanowisk), która w najbliższym czasie, ze środków unijnych, zostanie rozbudowana o kolejne stanowiska. Dodatkowo, czytelnia jest wyposażona w nowoczesny, multimedialny pakiet pomocy, który obejmuje encyklopedie, atlasy. W tym miejscu nie można nie wspomnieć, że w naszej szkole już uczniowie klasy III w programie nauczania mają elementy informatyki.

PSP w Koprzywnicy dysponuje również świetlicą szkolną, która zapewnia uczniom opiekę przed lekcjami i po lekcjach, a co najważniejsze, jako jedyna placówka w gminie oferuje swoim uczniom gorące posiłki.

W naszej szkole dynamicznie działa zespół muzyczny, którego niezwykle profesjonalne występy uświetniają wszystkie lokalne i szkolne uroczystości.

Jolanta Bzduch

REWIZYTA W SŁOWACJI

W dniach 21 – 23 września br. na zaproszenie Szkoły Podstawowej w Smokowcu Dolnym przebywała z rewizytą delegacja naszych przedstawicieli w osobach panów: Henryka Napieracza - radnego powiatu sandomierskiego, Krzysztofa Chmielowca – dyr. Szkoły Podstawowej w Niedźwicach i dr Jacka Łabudzkiego. Przedstawiciele naszego regionu rozmawiali z władzami gminy Smokowiec Dolny oraz dyrekcją tamtejszej szkoły o wymianie uczniowskiej i zaciśnięciu kontaktów pomiędzy naszymi regionami w postaci organizowania zgrupowań oraz spotkań dzieci i młodzieży. Podczas wizyty uzgodniono wdrażanie oraz zasady realizacji programu internetowego „Etwining". Program ten pozwala na bezpośredni kontakt audio-video i polegać będzie na prowadzeniu rozmów przez uczniów w języku angielskim. Omówiono sposoby wymiany informacji historycznych i ciekawostek o naszych regionach. Już w tym roku rozpocznie się wymiana grup uczniowskich, będziemy się odwiedzać wzajemnie, organizować wspólne zawody sportowe i zajęcia kulturowe. Mamy nadzieję, że współpraca ta przyczyni się do integracji i pozwoli na zawarcie przyjaźni między dziećmi, które w przyszłości będą procentować we wszystkich dziedzinach życia.

Oprócz rozmów nasi przedstawicieli mieli troszkę czasu, aby pochodzić po górach. Udało się im zdobyć jeden z tatrzańskich szczytów Przednie Solisko (2117 m npm.) co dla panów Napieracza i Chmielowca było spory wezwaniem, pan doktor Jacek Łabudzki z uśmiechem na ustach przyglądał się ich wspinaczce, dla niego, zaprawionego taternika, była to tylko mała przechadzka – ciekawa lecz bez żadnych trudności. Podziwiać należy osobę p. Doktora, jego kondycję i sprawność nie wspominając o wiedzy, jaką niejeden przewodnik tatrzański mógłby mu pozazdrościć.

ZAGINĄŁ

W sobotę o godzinie 19.00 wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił

DAMIAN DĄBROWSKI
lat 16

zamieszkały przy ul. Matejki w Tarnobrzegu.

Ubrany był w szarą bluzę z kapturem, spodnie Jeansy i białe buty Reeboka. Ma ok. 180 cm wzrostu, waga ok. 75 kg., oczy piwne, wosy ciemny blond.

Ktokolwiek widział lub coś wie na temat zaginionego Damiana proszony jest o kontakt z rodziną

Nr. tel. 0-603-110-801 lub POLICJĄ.